

# GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 19 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 258

## Manifestacja braterstwa i przyjaźni polsko-radzieckiej

### Chłopi całego kraju witają z entuzjazmem - delegacje kolchoźników



WARSZAWA (PAP). — Odwiedziny kolchoźników radzieckich w gromadach wiejskich, spółdzielniach produkcyjnych, Państw. Gospodarstw Rolnych i Państw. Ośrodkach Maszynowych zamieniają się w całym kraju w żywiołową manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Kolchoźnicy dzielą się z masami pracującymi wsi polskiej swoimi bogatymi doświadczeniami i osiągnięciami.

W woj. gdańskim kolchoźnicy radzieccy zwiędli m. in. spółdzielnię produkcyjną „Górze” w pow. kwidzińskim. Kwiatami i chlebem i solą witali członków spółdzielni drożych gości.

Jefim Żukowski, dyrektor MTS w Gorki w obwodzie mohylewskim, zapoznał młodych spółdzielców z najnowocześniejszymi metodami przeprowadzania siewów i zbiorów za pomocą traktorów i maszyn rolniczych. Maria Skorniakowa opowiedziała, jak członkowie kolchozu „Gorszycha” w obwodzie jarosławskim zaprowadzili wzorową gospodarkę hodowlaną.

Dziękując kolchoźnikom za ich rady i wskazówki, członek spółdzielni J. Gwoździł oświadczył m. in.: „Po rozmowie z Wami — jeszcze śmielej i z większym doświadczeniem budować będziemy ofiarne szczęśliwą przyszłość. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego przepędziłyśmy z naszej ziemi faszystowskiego najazdca. Dzięki Waszemu przykładowi i Waszej radzie zbudujemy socjalizm, wzmocnimy swą pracę o hóbz pokoju, zabezpieczymy przyszłość naszych dzieci”.

W jednej z najstarszych spółdzielni produkcyjnych na Wybrzeżu — Nebrowo Małe w pow. kwidzińskim, gdzie osiągnięto w roku bieżącym 30 kwintali żyta z jednego hektara, goście zwiędli zabudowania gospodarskie i ogrody spółdzielni, udzielając polskim chłopom rad w zakresie hodowli, zapoznając ich ze swoimi osiągnięciami ogrodniczymi itp.

„Jesteśmy Wam wdzięczni za to, że pamiętacie o nas i chcecie nam pomóc budować nowe życie — powiedział do kolchoźników W. Damażuk. — To, coście nam powiedzieli, wykorzystamy w naszej dalszej pracy. Jeżeli jeszcze przyjedziecie kiedyś do nas w przyszłości, to z pewnością nie poznacie naszej spółdzielni. Będzie o wiele większa i bogatsza”.

Członkowie delegacji kolchoźników radzieckich w godzinach rannych dnia 17 bm. złożyli wieńce u stóp pomnika bohaterów żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walce o wyzwolenie Gdańska. Na uroczystości te, która odbyła się na cmentarzu wojskowym, przy Bramie Oliwskiej, przybyli liczne delegacje robotników stoczniowych i portowych, młodzież, przedstawiciele władz państwowych i partyjnych, z przewodniczącym gdańskiej Woj. Rady Narodowej ob. Wągrowskim i sekretarzem KW PZPR — tow. Domażukiem na czele.

Po złożeniu wieńców przemawiał przewodniczący MRN ob. Stolarek, oraz w imieniu delegacji radzieckiej Wasył Pogoriełow.

Przemówienie delegata radzieckiego było przyjęte okrzykami na cześć

Woj. Lubelskim goście radzieccy, po jednodniowym pobycie w PINGW i Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, zwiędli szereg spółdzielni produkcyjnych, ośrodków rolniczych, PGR-ów, szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Na terenie pow. włodawskiego kolchoźnicy radzieccy zwiędli spółdzielnię produkcyjną w Kodeńcu, Opolu i Hołownie, stacje POM w Opolu oraz odwiedzili chłopów gospodarujących indywidualnie w gromadach Wyżki.

Wszystkich miejscowościach goście witali byli z niezwykłą serdecznością i entuzjazmem. Wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć narodów Związku Radzieckiego oraz na cześć Chorożęgo Pokoju Generalissimusa Stalina i Prezidenta RP Bolesława Bieruta.

Podczas narad z członkami spółdzielni produkcyjnych oraz zwiędli gospodarstw, goście radzieccy odpowiadali na liczne pytania, udzielając cennych rad i dzieląc się osiągniętymi doświadczeniami.

M. in. Wiktor Isajew przedstawił szereg cennych rad w sprawie budowy w spółdzielniach obór i stajni dla bydła i koni. Kuźma Riewa omówił z traktorzystami POM najlepsze metody orki. Lubow Gułina wyjaśniła sprawę zapisywania dniówek obrachunkowych, Anna Pluszcz, bohaterka pracy Związku Radzieckiego, mówiła o organizacji pracy w brygadach rolnych, podkreślając znaczenie współzawodnictwa oraz wyjaśniła system stosowania pomocy dla starców i wdów.

Goście radzieccy otrzymali wiele artystycznych upominków, wykończonych przez gospodynie wiejskie.

Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i Przyjaźni polsko-radzieckiej.

Woj. Lubelskim goście radzieccy, po jednodniowym pobycie w PINGW i Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, zwiędli szereg spółdzielni produkcyjnych, ośrodków rolniczych, PGR-ów, szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Na terenie pow. włodawskiego kolchoźnicy radzieccy zwiędli spółdzielnię produkcyjną w Kodeńcu, Opolu i Hołownie, stacje POM w Opolu oraz odwiedzili chłopów gospodarujących indywidualnie w gromadach Wyżki.

Wszystkich miejscowościach goście witali byli z niezwykłą serdecznością i entuzjazmem. Wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć narodów Związku Radzieckiego oraz na cześć Chorożęgo Pokoju Generalissimusa Stalina i Prezidenta RP Bolesława Bieruta.

Podczas narad z członkami spółdzielni produkcyjnych oraz zwiędli gospodarstw, goście radzieccy odpowiadali na liczne pytania, udzielając cennych rad i dzieląc się osiągniętymi doświadczeniami.

M. in. Wiktor Isajew przedstawił szereg cennych rad w sprawie budowy w spółdzielniach obór i stajni dla bydła i koni. Kuźma Riewa omówił z traktorzystami POM najlepsze metody orki. Lubow Gułina wyjaśniła sprawę zapisywania dniówek obrachunkowych, Anna Pluszcz, bohaterka pracy Związku Radzieckiego, mówiła o organizacji pracy w brygadach rolnych, podkreślając znaczenie współzawodnictwa oraz wyjaśniła system stosowania pomocy dla starców i wdów.

Goście radzieccy otrzymali wiele artystycznych upominków, wykończonych przez gospodynie wiejskie.

Woj. Lubelskim goście radzieccy, po jednodniowym pobycie w PINGW i Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, zwiędli szereg spółdzielni produkcyjnych, ośrodków rolniczych, PGR-ów, szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Na terenie pow. włodawskiego kolchoźnicy radzieccy zwiędli spółdzielnię produkcyjną w Kodeńcu, Opolu i Hołownie, stacje POM w Opolu oraz odwiedzili chłopów gospodarujących indywidualnie w gromadach Wyżki.

Wszystkich miejscowościach goście witali byli z niezwykłą serdecznością i entuzjazmem. Wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć narodów Związku Radzieckiego oraz na cześć Chorożęgo Pokoju Generalissimusa Stalina i Prezidenta RP Bolesława Bieruta.

Podczas narad z członkami spółdzielni produkcyjnych oraz zwiędli gospodarstw, goście radzieccy odpowiadali na liczne pytania, udzielając cennych rad i dzieląc się osiągniętymi doświadczeniami.

M. in. Wiktor Isajew przedstawił szereg cennych rad w sprawie budowy w spółdzielniach obór i stajni dla bydła i koni. Kuźma Riewa omówił z traktorzystami POM najlepsze metody orki. Lubow Gułina wyjaśniła sprawę zapisywania dniówek obrachunkowych, Anna Pluszcz, bohaterka pracy Związku Radzieckiego, mówiła o organizacji pracy w brygadach rolnych, podkreślając znaczenie współzawodnictwa oraz wyjaśniła system stosowania pomocy dla starców i wdów.

Goście radzieccy otrzymali wiele artystycznych upominków, wykończonych przez gospodynie wiejskie.

Woj. Lubelskim goście radzieccy, po jednodniowym pobycie w PINGW i Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, zwiędli szereg spółdzielni produkcyjnych, ośrodków rolniczych, PGR-ów, szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Na terenie pow. włodawskiego kolchoźnicy radzieccy zwiędli spółdzielnię produkcyjną w Kodeńcu, Opolu i Hołownie, stacje POM w Opolu oraz odwiedzili chłopów gospodarujących indywidualnie w gromadach Wyżki.

Wszystkich miejscowościach goście witali byli z niezwykłą serdecznością i entuzjazmem. Wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć narodów Związku Radzieckiego oraz na cześć Chorożęgo Pokoju Generalissimusa Stalina i Prezidenta RP Bolesława Bieruta.

Przemówienie delegata polskiego — dr. Grodzickiego na sobotnim posiedzeniu Kongresu MOD

HELSINKI (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) zapadła uchwała w sprawie dopuszczenia do obrad dziennikarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawiciela postępowej prasy Niemiec Zachodnich. Tym samym w chwili obecnej w Kongresie bierze udział 60 delegatów, reprezentujących 30 krajów.

Po przemówieniach przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Francji, referat o zadaniach prasy w walce o pokój wygłosił delegat polski — dr. Grodzicki. My, dziennikarze — powiedział Grodzicki — znajdujemy się w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Nakłada to na nas wielką odpowiedzialność. Prasa postępową zobowiązana jest pomóc w mobilizowaniu wszystkich narodów do walki o pokój, wykazywać niezłomną siłę i wolę na rodów, które pragną pokoju.

Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką przeciwko wszelkiej agresji. Powinniśmy wykazywać całemu światu, że bohaterka walka narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej — jest walką o pokój na całym świecie. Wierzymy w nasze siły. Wiemy, że o pokój walczą naród wielki kraju socjalizmu — ze Stalinem na czele. Zwycięstwo będzie nasze!

Po przemówieniu dr. Grodzickiego, delegatów na Kongres witali przed-

stawiciele Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Międzynarodowego Związku Studentów, postępowych pisarzy Finlandii oraz demokratycznej młodzieży Finlandii.

WIELKI WIEC W OBRONIE POKOJU W HELSINKACH. HELSINKI (PAP). — Z okazji rozpoczęcia w Finlandii II Kongresu Obróbców Pokoju oraz odbywającego się w Helsinkach III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy odbył się w stolicy Finlandii wiec, w którym wzięli udział wielotysięczne rzesze ludności miasta.

Serdeczną owacją powitali zgronięni przemówienie członka Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, ludowego artysty ZSRR — Czerkasowa, który przekazał narodowi fińskiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia na wycieczkę w szlachetnej walce o pokój na całym świecie.

W imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróbców Pokoju na wiecu przemawiał M. Stern (Francja).

W imieniu III Kongresu MOD przemawiał na wiecu członek delegacji dziennikarzy radzieckich — Zaslawski.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji uczestnicy wiecu zdecydowanie napowiadali agresję amerykańską w Korei.

Postulowali brytyjscy domagają się porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim

LONDYN (PAP). — W Izbie Gmin zakończyły się debaty nad rządowym programem zbrojeniowym, przewidującym, jak wiadomo, zwiększenie w ciągu trzech najbliższych lat wydatków na cele wojskowe do sumy 3.600 milionów funtów szterlingów.

W toku dyskusji wielu posłów — zarówno konserwatyistów jak i labourystów — podkreśliło, że ludność

Anglii odczuwa poważne zaniepokojenie z powodu następstw, jakie może realizacja programu rządowego. Szereg członków parlamentu, w szczególności konserwatyści lord Winter-ton, Raymond Blackburn, który niedawno wystąpił z Labour Party, oraz labourysta Bing, wskazali na konieczność osiągnięcia międzynarodowego porozumienia. Powinniśmy — oświadczył Bing — w ten lub inny sposób położyć kres zimnej wojnie.

Konserwatyści lord Hinchinbrook oraz niektórzy inni członkowie parlamentu zaproponowali przeciwko utworzeniu armii zachodnio-niemieckiej. Lord Hinchinbrook oświadczył, że nie wierzy jakoby Związek Radziecki żywił jakiegokolwiek zamiary. Mówca podkreślił, że w Związku Radzieckim na zbrojenia wydaje się mniej niż w Anglii lub w Stanach Zjednoczonych. Rosjanie — oświadczył Hinchinbrook — mają olbrzymie niewykorzystane terytoria. Właśnie dzisiaj dowiedzieliśmy się, iż rząd radziecki zamierza wydać olbrzymie sumy na nawodnienie pustyni.

Hinchinbrook podkreślił, że uważa za konieczne o tym wszystkim mówić, jakkolwiek wie, że ten punkt w dniu jest niepopularny w parlamencie brytyjskim. W tym miejscu przemawiał m. in. labourysta Georg Thomas mówiąc: „Bynajmniej, są to pierwsze rozsądne słowa, które usłyszałem”.

## Zwycięstwo należy do obozu pokoju!

### Przemówienie delegata polskiego — dr. Grodzickiego na sobotnim posiedzeniu Kongresu MOD

HELSINKI (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) zapadła uchwała w sprawie dopuszczenia do obrad dziennikarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawiciela postępowej prasy Niemiec Zachodnich. Tym samym w chwili obecnej w Kongresie bierze udział 60 delegatów, reprezentujących 30 krajów.

Po przemówieniach przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Francji, referat o zadaniach prasy w walce o pokój wygłosił delegat polski — dr. Grodzicki. My, dziennikarze — powiedział Grodzicki — znajdujemy się w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Nakłada to na nas wielką odpowiedzialność. Prasa postępową zobowiązana jest pomóc w mobilizowaniu wszystkich narodów do walki o pokój, wykazywać niezłomną siłę i wolę na rodów, które pragną pokoju.

Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką przeciwko wszelkiej agresji. Powinniśmy wykazywać całemu światu, że bohaterka walka narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej — jest walką o pokój na całym świecie. Wierzymy w nasze siły. Wiemy, że o pokój walczą naród wielki kraju socjalizmu — ze Stalinem na czele. Zwycięstwo będzie nasze!

Po przemówieniu dr. Grodzickiego, delegatów na Kongres witali przed-

stawiciele Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Międzynarodowego Związku Studentów, postępowych pisarzy Finlandii oraz demokratycznej młodzieży Finlandii.

WIELKI WIEC W OBRONIE POKOJU W HELSINKACH. HELSINKI (PAP). — Z okazji rozpoczęcia w Finlandii II Kongresu Obróbców Pokoju oraz odbywającego się w Helsinkach III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy odbył się w stolicy Finlandii wiec, w którym wzięli udział wielotysięczne rzesze ludności miasta.

Serdeczną owacją powitali zgronięni przemówienie członka Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, ludowego artysty ZSRR — Czerkasowa, który przekazał narodowi fińskiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia na wycieczkę w szlachetnej walce o pokój na całym świecie.

W imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróbców Pokoju na wiecu przemawiał M. Stern (Francja).

W imieniu III Kongresu MOD przemawiał na wiecu członek delegacji dziennikarzy radzieckich — Zaslawski.

W przyjętej jednogłośnie rezolucji uczestnicy wiecu zdecydowanie napowiadali agresję amerykańską w Korei.

Postulowali brytyjscy domagają się porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim

LONDYN (PAP). — W Izbie Gmin zakończyły się debaty nad rządowym programem zbrojeniowym, przewidującym, jak wiadomo, zwiększenie w ciągu trzech najbliższych lat wydatków na cele wojskowe do sumy 3.600 milionów funtów szterlingów.

W toku dyskusji wielu posłów — zarówno konserwatyistów jak i labourystów — podkreśliło, że ludność

Anglii odczuwa poważne zaniepokojenie z powodu następstw, jakie może realizacja programu rządowego. Szereg członków parlamentu, w szczególności konserwatyści lord Winter-ton, Raymond Blackburn, który niedawno wystąpił z Labour Party, oraz labourysta Bing, wskazali na konieczność osiągnięcia międzynarodowego porozumienia. Powinniśmy — oświadczył Bing — w ten lub inny sposób położyć kres zimnej wojnie.

Konserwatyści lord Hinchinbrook oraz niektórzy inni członkowie parlamentu zaproponowali przeciwko utworzeniu armii zachodnio-niemieckiej. Lord Hinchinbrook oświadczył, że nie wierzy jakoby Związek Radziecki żywił jakiegokolwiek zamiary. Mówca podkreślił, że w Związku Radzieckim na zbrojenia wydaje się mniej niż w Anglii lub w Stanach Zjednoczonych. Rosjanie — oświadczył Hinchinbrook — mają olbrzymie niewykorzystane terytoria. Właśnie dzisiaj dowiedzieliśmy się, iż rząd radziecki zamierza wydać olbrzymie sumy na nawodnienie pustyni.

Hinchinbrook podkreślił, że uważa za konieczne o tym wszystkim mówić, jakkolwiek wie, że ten punkt w dniu jest niepopularny w parlamencie brytyjskim. W tym miejscu przemawiał m. in. labourysta Georg Thomas mówiąc: „Bynajmniej, są to pierwsze rozsądne słowa, które usłyszałem”.

Kolejarze chińscy meldują Mao Tse-tungowi o wykonaniu planu

PEKIN (PAP). — Prasa chińska podaje, że kolejarze Chin północno-wschodnich przestali Mao Tse-tungowi pierwsze meldunki o przedterminowym wykonaniu planu 1950 roku.

M. in. kolejarze weźli Cziamusy donoszą w meldunku, że wykonali roczny plan przewozu ładunków, pasażerów oraz plan remontu lokomotyw i wagonów na 26 dni przed terminem.

Sukcesy górników dolnośląskich w realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego

WALBRZYCH (PAP). — Górnicy Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego odnieśli w minionych 8 miesiącach świetne sukcesy w realizacji zadań produkcyjnych pierwszego roku Planu 6-letniego.

W kopalni „BOLESŁAW CHROBRZY” spośród 17 brygad ściana-wych, 10 przekroczyło już swój roczny plan wydobycia. Brygada młodziwca Michała Kowalskiego do dnia 15 bm. wykonała już normę 18 miesięcy. Normy 16 miesięcy przekroczyły brygady Stanisława Przybyły i Antoniego Zapory. Znacznie przekroczyły plan rocznego wydobycia brygady: Bronisława Kubiaka, Kazimierza Klińskiego, Stanisława Kramarza, Józefa Szymczaka, Jana Budki, Feliksa Wiesznińskiego i Czesława Kusłona.

W kopalni „VICTORIA” wydatnie zwiększyła wydobycie brygada Pawła Siernego, produkująca nieprzerwanie od początku roku. Brygada sta wyrobila w sierpniu 212 proc. normy. Do dnia 15 bm. brygada Siernego wyrobila już normę 16 miesięcy. Plan rocznego wydobycia przekroczyły również brygady: Antoniego Boruty, Bolesława Kosiary i Antoniego Kaduli.

W kopalni im. „MAURICE THORREZA” produkcję przewidzianą na 16 miesięcy wykonała już brygada Stanisława Kulczaka, nieznacznie tylko przewyższając brygadę Franciszka Kalenia. Roczny plan wydo-

## Uporczywe walki w Korei

### Ciężkie straty wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP). — Komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — De-mokratycznej, ogłoszony w niedzielę rano, podaje, że na południe od Pohangu nieprzyjaciel, który ponosił duże straty w wyniku potężnych uderzeń jednostek Armii Ludowej i zmuszony był wycofać się na południe, po otrzymaniu posiłków podejmuje kontrataki przy poparciu lotnictwa. Jednostki Armii Ludowej w tym rejonie, opierając kontrataki, w dalszym ciągu zadają nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i w sprzęcie.

W ciągu kilku ostatnich dni w walkach na tym odcinku frontu zginęło lub odniosło rany ponad 3.500 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Przeszło tysiąc dostało się do niewoli.

16 września ponad 50 samolotów amerykańskich, korzystając z pochmurnej pogody, w ciągu trzech bli-sko godzin bombardowało i ostrzeliwało śródmieście oraz inne dzielnice Phenjanu. W wyniku bombardowania zburzone i spalono wiele domów mieszkalnych, szpitali, szkół i innych instytucji kulturalno- oświatowych.

PEKIN (PAP). — W niedzielnym komunikacie wieczornym dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podało, że jednostki Armii Ludowej, działające na wybrzeżu południowym, w dalszym ciągu toczą ciężkie walki z wojskami amerykańskimi. Resztki rozgromionej 25 dywizji amerykańskiej, bez przerwy narażone na

silne uderzenia nacierających oddziałów Armii Ludowej, podejmują zaciekle kontrataki wspierane przez lotnictwo i jednostki zmotoryzowane. Działające w tym rejonie oddziały Armii Ludowej opierając kontrataki zadają nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Inne oddziały Armii Ludowej operujące na wybrzeżu południowym ściśle współdziałają z jednostkami marynarki wojennej kontynuując walki w celu zlikwidowania rozgromionych wojsk lisymanowskich.

LONDYN (PAP). — Zachodnie a-

gencja prasowa doniosła, że oddziały piechoty amerykańskiej wyładowały w porcie Incheon i wspierane ogniem artylerii okrętów wojennych oraz lotnictwa podejmują próbę przedostania się do Seulu. Poprzednio oddział amerykańskiej piechoty morskiej za-jął wyspę Wolmi, położoną w pobliżu Incheon.

Według ostatnich doniesień Agencji Reutersa, interwencji amerykańskiej napotykają na swej drodze na stałe wzmagający się opór wojsk północno-koreańskich.

W imieniu świata pracy zabrała głos sekretarz CRZZ tow. I. Piwo-warska.

Po przemówieniach tych, aktu odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący SRN tow. J. Albrecht.

W imieniu świata pracy zabrała głos sekretarz CRZZ tow. I. Piwo-warska.

Po przemówieniach tych, aktu odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący SRN tow. J. Albrecht.

W imieniu świata pracy zabrała głos sekretarz CRZZ tow. I. Piwo-warska.

Po przemówieniach tych, aktu odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący SRN tow. J. Albrecht.

## Ludowe Wojsko Polskie na straży pokoju

### Uroczysta promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Politycznej

Nad stadionem łopoczą na wietrze biało-czerwone sztandary. Bogato udekorowano trybuny, a na wprost nich portrety: Chorożęgo Światowego Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina, tow. Bieruta i Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego.

Pomimo pochmurnego nieba tłumy młodzieży, kobiet i dzieci, działki delegacji fabryk z pocztami sztandarowymi zgromadziła wczoraj na stadionie uroczystość promocji absolwentów Oficerskiej Szkoły Politycznej.

Orkiestra wojskowa gra marsza

W hołdzie wielkiemu artyście

Warszawa (PAP). — W piątą rocznicę śmierci Stefana Jaracza społeczeństwo polskie złożyło hołd pamięci wielkiego artysty i bojownika o postępowość, wznosząc mu pomnik w kwatery zasłużonych na cmentarzu powązkowskim.

Na uroczystości przybyli również: wiceminister Kultury i Sztuki tow. W. Sokorski, przewodniczący SRN tow. J. Albrecht, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, CRZZ, Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury i inni.

W imieniu ludzi teatru, dla których Stefan Jaracz pozostał wzorem postępowego artysty, głos zabrał prezes Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury W. Krasnowiecki.

„Budując dziś nowy teatr w Polsce,

W imieniu świata pracy zabrała głos sekretarz CRZZ tow. I. Piwo-warska.

Po przemówieniach tych, aktu odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący SRN tow. J. Albrecht.

W imieniu świata pracy zabrała głos sekretarz CRZZ tow. I. Piwo-warska.

Po przemówieniach tych, aktu odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący SRN tow. J. Albrecht.

## Niedobitki kliku Kuomintangu nie mają prawa uczestniczyć w obradach Generalnego Zgromadzenia ONZ

### Depesza ministra Czou En-lai'a do Trygve Lie

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, ani żadnego prawa, aby składać na sesji swe wnioski. Jeśli Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zatwierdzi bezprawną „delegację” reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjacielski akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garszki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków Kuomintangu.

OGÓLNE







# Systematyczne wykonywanie planów miesięcznych

## warunkiem zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego

### Przemysł bawełniany musi szybko nadrobić zaległości

Plan Sześcioletni stawia przed przemysłem bawełnianym poważne zadania. Produkcja do roku 1955 wzrosnie o 53 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Dzięki temu sklepy nasze będą lepiej zaopatrzone, a wskaźnik zużycia tkanin bawełnianych na jednego mieszkańca wzrosnie o 65 proc.

Wytwarzanie będzie wzrastać w okresie sześciolatnia stopniowo dzięki uruchomieniu nowych zakładów i wzmaganiu mocy produkcyjnej istniejących już fabryk, a przede wszystkim w drodze zwiększenia wydajności pracy ludzi i maszyn oraz sprawnego wykorzystywania wszystkich rezerw.

#### Bawełna planów nie wykonuje

Dlatego też sprawa kontroli wykonania operatywnych planów produkcji nabiera w obliczu wielkich zadań Planu Sześcioletniego wyjątkowego znaczenia. Poszczególne plany operatywne muszą być bezwzględnie wypełniane. Świadomość tego obowiązku winna nieustannie towarzyszyć pracy wszystkich czynników — kierownictwa poszczególnych zakładów, Centralnego Zarządu oraz organizacji partyjnych i związkowych w przemyśle bawełnianym, który — należy to stwierdzić — w okresie ostatnich miesięcy przeżywa pewne trudności w zakresie pełnego zrealizowania planów produkcyjnych.

Tak na przykład w sierpniu tylko na odcinku przedziału cieniokopradnych przemysł bawełniany wykonał

plan, przekraczając go o 3 proc. W tkalniach i wykończalniach oraz w przedziałach średnioprzędnych i podpadkowych brakło w skali całego przemysłu bawełnianego 2-3 proc. do całkowitego wykonania planu sierpniowego.

Tak wygląda wykonanie operatywnego planu produkcji w sierpniu. Zrozumiałe, że wobec tego, w skali całego przemysłu bawełnianego, nie są wykonywane plany obowiązkowe w zakresie wzrostu produkcji. Wykonanie tych zobowiązań, w pełni realnych, bo podjętych przez załogi fabryczne po dokładnym rozpatrzeniu możliwości produkcyjnych, jest sprawą honoru wszystkich włókniarzy polskich. Kierownicy zakładów muszą uczynić wszystko, aby plany operatywne były nie tylko wykonywane, ale również przekraczane w stopniu, odpowiadającym podjętym zobowiązaniom.

#### Równomiernie rozkładać wysiłki kierownictwa

W przemyśle bawełnianym istnieje wiele zakładów, które wykonują

plan miesięczny na tym czy innym odcinku, na innych odcinkach pozostają w tyle. Wygląda na to, że wysiłki danego kierownictwa nie są równomiernie rozłożone, że wykonano nie planu np. w przedziałach odbywa się kosztem tkalni czy wykończalni. Pracę cechuje jeszcze szturmowość — dopiero, gdy na danym odcinku plan jest zagrożony, kieruje się nań wszystkie siły, zamieżdżając z kolei pozostałe odcinki. Spośród zakładów bawełnianych, pracujących na terenie Łodzi i województwa, tylko ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. 1 Maja, ZPB im. Szymańskiego oraz ZPB w Ozorkowie wykonywały plan produkcji na wszystkich odcinkach.

Trzeba stwierdzić, że liczba zakładów, które plan wykonały całkowicie, wzrosła w sierpniu w porównaniu z poprzednim miesiącem. Pełnym wykonaniem planu w lipcu nie mogły bowiem wykazać się ZPB im. Marchlewskiego oraz ZPB im. 1 Maja. Niemniej wciąż jeszcze poważne zastrzeżenia nasuwa fakt niewykonywania planów na wszystkich odcinkach przez pozostałe zakłady. Bowiem świadczy to, że jeszcze nie wszystkie trudności, z którymi boryka się przemysł bawełniany, zostały już przełamane.

#### Brak szkolenia przyczyną niewykonywania planów

Trudności te wynikają przede wszystkim z niskiej wydajności pracy, z niewykonywania przez znaczną część robotników baz akordowych. Związany z tym pozostaje problem doszkolenia, mimo czynionych już ostatnio prób jeszcze nierozwiązany w pełni. Wciąż jeszcze wielu robotników, nie wykonujących baz, nie zostało objętych szkoleniem ani troskliwą opieką przez personel techniczny i instruktorów.

Przedziałnia średnioprzędna Zakładów im. Kunkielego wykonała sierpniowy plan zaledwie w 81,1 proc. To niedociągnięcie wynika częściowo z faktu, iż w przedziałach tych zakładów w lipcu objęto szkoleniem zaledwie 13 proc. ogółu robotników, nie wykonujących baz akordowych. W Zakładach im. Rewolucji 1905 roku przedziałnia wypełniła plan w 86,6 proc. — szkolenie ogarnia tam tylko 4,4 proc.

Brak pełnych kwalifikacji, spowodowany niedostatecznym szkoleniem, i związane z tym niskie zarobki, w poważnym stopniu wpływają na fluktuację robotników. W II oddziale tych zakładów brak obecnie pełnej obsady wszystkich maszyn na wszystkich zmianach.

#### Kto ponosi odpowiedzialność

Dobra organizacja pracy — to między innymi umiejętność przewidywania. Wiąże się z tym konieczność

przeprowadzania w porę remontów zapobiegawczych. Jak ważne jest to zagadnienie, świadczy przykład przedziałni średnioprzędnej w ZPB im. Stalina, która planu sierpniowego nie wykonała na skutek dłuższego postoju w końcu miesiąca, wywołanego niespodziewaną awarią.

Do takich wypadków nie wolno dopuszczać. Dyrektorzy zakładów są wyposażeni w pełnię władzy, zgodnie z zasadą jednoosobowej odpowiedzialności. W rękach ich znajdują się wszelkie środki, zapewniające pomyślne wykonanie planu. Dlatego też trzeba wyraźnie postawić zagadnienie osobistej odpowiedzialności za niewykonanie planu na tym czy innym odcinku, za te czy inne niedopatrzenia.

Organizacje partyjne i związkowe muszą wzmocnić swą działalność, kierując się wytycznymi uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy przemysłu bawełnianego.

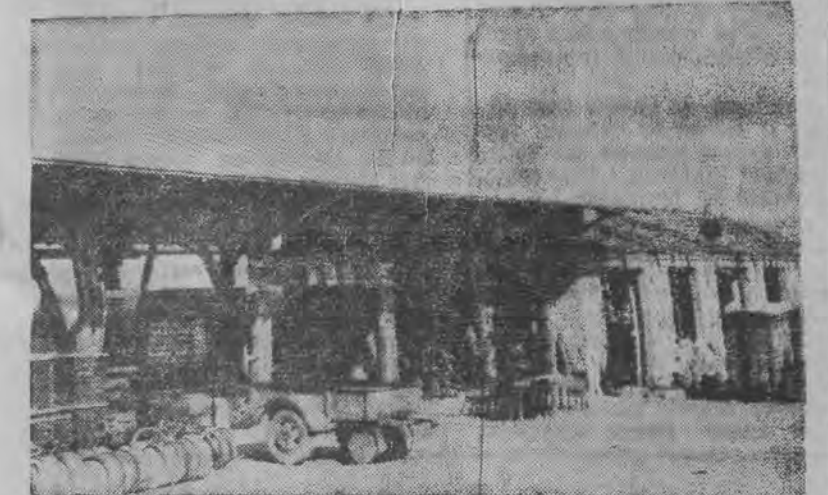
Muszą one dołożyć wszelkich starań, aby nie tylko wykonywać operatywne plany miesięczne, ale i plany zobowiązaniowe oraz wyrównać niedobory powstałe w ciągu ubiegłych miesięcy.

## Wojsko Polskie na straży pokoju



W ubiegłą niedzielę odbyła się promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Politycznej na oficerów Ludowego Wojska Polskiego. Synowie robotników i chłopów otrzymali pierwszy w swym życiu stopień oficerski. Na zdjęciach widzimy fragmenty uroczystości. 1 — Na stadionie WKS Legia, gdzie odbywała się uroczystość, tłum wypełniły po brzegi trybuny. 2 — Tow. Marian Minor przemawia do nowomianowanych oficerów, życząc im sukcesów w dalszej pracy. 3 — Promocji dokonuje zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. bryg. tow. Melenas. 4 — W imieniu nowopromowanych oficerów przemawia ppor. Zbigniew Bielecki, przyrzekając nie szczędzić sił w walce o pokój i socjalizm, w oparciu o wspaniałe doświadczenia WKP (b).

## Co nam daje Plan 6-letni?



### W 1955 r. — 850 Państwowych Ośrodków Maszynowych

„W okresie 6-letnia zostaną w zdecydowany sposób rozbudowane Państwowe Ośrodki Maszynowe, przeznaczone przede wszystkim dla obsługi spółdzielczości produkcyjnej. Liczba POM-ów, wynoszących w roku 1949 — 30, wzrosła do 850, a liczba posiadanych przez nie traktorów — do 35.890, wobec 200 w roku 1949”.

(Z referatu tow. Minca na V Plenum KC)

Pod długą szopy stoją rzędem: siewniki, żniwiarki, młocznice, brony, kultywatory. Jeszcze znać na nich świeżą farbę — nie tak dawno wprost z fabryki przybyły tutaj do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rawie Mazowieckiej.

Ten ośrodek pracuje od niedawna. Dopiero przed kilku miesiącami położono pierwsze cegły pod jego budowę. Wzniesiono przede wszystkim szopy dla maszyn rolniczych. Był wtedy bowiem bardzo gorący czas — wiosenne roboty w polach, a potem żniwa. Teraz ziemia woła snów o jesiennej uprawie.

Ośrodek stał się rychło punktem centralnym dla znajdujących się w powiecie spółdzielni produkcyjnych. Maszyny i ludzie POM-u nie mogą się uskarżać na brak roboty.

Na wielkiej tałlicy widnieją nazwiska tych, którzy w tej ofiarnej pracy dają z siebie najwięcej wysiłku. Traktorzysta Młynarczyk wykonuje 150 procent normy, Jan Zarzycki — 140 procent, Zofia Witkowska — 120 proc.

Nie szczędzą trudu młodzi traktorzyści. Zdają sobie w pełni sprawę, jak poważne obowiązki spoczywają na nich, jak wielka jest ich rola w dziele przebudowy wsi polskiej. Traktorzysta — to bojownik, to agitator w walce o wieś socjalistyczną.

Kadry traktorzystów — ofiarnej pracownicy POM-ów, realizować będą wytrwale zaszereżone zadania, jakie stawia przed nimi Plan 6-letni.

### Na froncie współzawodnictwa pracy

#### Tow. Kuzdrowa — przodująca prządka



dza wyprodukowana przez nią jest zawsze równa i gładka. Jeszcze za nim zorganizowano tutaj konkurs na najlepszą przadkę, tow. Kuzdro wysunęła się na czoło przedziałni, dzięki stosowaniu odpowiedniej metody pracy i umiejętności przykręcania.

Od czasu rozpoczęcia konkursu, tow. Kuzdro jeszcze pilniej krząta się koło swych maszyn. Niejedna młoda przadka zwraca się do niej z prośbą o zapoznanie jej z tajnikami dobrego przykręcania. Tow. Kuzdro chętnie dzieli się swym bogatym doświadczeniem.

Już miesiąc minął, odkąd w ZPB im. Bytomskiej trwa współzawodnictwo między przadkami. Do tej pory jednak nie rozpatrzono jeszcze wyników pierwszego etapu. Przedziałnia ZPB im. Bytomskiej spóźnia się nieco. Już wielki czas stwierdzić, które przadki przykręcają nawiąsłowie i powierzyć je opiece instruktorów.

Tow. Kornelia Kuzdro z ZPB im. Władcy Bytomskiej jest wytrawną, doświadczoną przadką. Już dawno zwrócono uwagę, że przad

## Nie wolno lekceważyć głosów krytyki

### O czym zapomniał dyrektor tkalni ZPB im. Stalina

Niedawno zamieściliśmy na łamach „Głosu” korespondencję tow. Gajewskiego, który zwracał uwagę na karygodne zaniedbania w Nowej Tkalni. Otóż w czasie deszczów leją się tam przez dziury w dachu strugi wody na krosna i nałożone osnowy, co oczywiście wyrządza znaczne szkody przedsiębiorstwu.

„Czyżby o tym wszystkim nie wiedział kierownictwo tkalni — zapytuje tow. Gajewski — skoro bołaczka ta jest znana opinii? A więc czym tłumaczyć bezczynność w tym względzie kierownictwa, jak i rady zakładowej?” Przytoczona powyżej korespondencja nie wymaga komentarzy. Tow. Gajewski porusza bardzo poważną bołaczkę zakładu, która musi być jak najrychlej zlikwidowana, tym bardziej, że zbliża się okres długotrwałych śniegów jesiennych. Toteż spodziewaliśmy się rzeczowego wyjaśnienia ze strony dyrekcji tkalni, powołującego się na przystąpienie do naprawy dachu.

Wyjaśnienie przyszło w istocie: lecz o treści zgola nieoczekiwanej.

„O pływających krosnach Dyrekcja Tkalni Nowej nie była poinformowana — pisze dyrektor tkalni, Marian Rozwens — wyjaśnienie powinien udzielić korespondent „Głosu” ob. Gajewski, ponieważ artykuł swój podał bez uprzedzenia dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej”.

Zie się dzieje w tkalni ZPB im. Stalina, skoro kierownictwo nie zna istotnych bołacek produkcyjnych swego terenu; że się dzieje również i dlatego, że kierownictwo nie wstępuje się w głosy krytyki i nie potrafi wyciągnąć z nich dla siebie konkretnych, twórczych, roboczych wniosków. Kiepsko również, że kierownictwo tkalni nie wyrobiło w sobie socjalistycznego stosunku do korespondentów i gazet.

„Korespondent odpowiada za swoją pracę, za swoje notatki i artykuły, za ich treść, za ich słuszność przed re-

dakcją i tylko przed redakcją, a nie przed kimkolwiek innym” — powiedział na Krajowym Zlocie Korespondentów tow. premier Cyrankiewicz. Słowa te, które z wielkim entuzjazmem przyjęli na Zlocie reprezentanci 12-tysięcznej armii korespondentów, wyraźnie stwierdzają, iż korespondent nie jest obowiązany uprzedzać ani uzgadniać artykułów z kierownictwem danego zakładu, natomiast kierownictwo zakładu, a o tym mówił w dalszym ciągu swego referatu tow.

Cyrankiewicz, musi w sposób rzeczowy uosłunkować się do uwag korespondentów.

Tą właśnie prawdę chcieliśmy przy pominięciu dyrekcji tkalni w ZPB im. Stalina, od której spodziewamy się przebiegają prace przy remoncie dachów i w jakim stopniu uwagi korespondenta przyczyniły się do zlikwidowania jeszcze jednej bołaczki produkcyjnej w ZPB im. Stalina.

R. Sch.

## Rośnie nowa Warszawa



Dnia 16 bm. nastąpiło uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanowej w Warszawie. Na zdję.: Przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, tow. J. Albrecht składa akt erekcyjny w fundamencie bloku 6-B MDM.

Foto AR — Z. Wdowiński.

## Nasi korespondenci piszą

### Postoje podrywają plany produkcyjne

Mimo, że w ZPB im. J. Stalina na różnego rodzaju zebraniach mówi się często o postojach, mało kto naprawdę szczerze zajmuje się sprawą zlikwidowania godzin postojowych, stanowiących u nas istotną plagę w aparaturze kolorowej. Maszyniści przy nakrapiaczkach zniechęcają się do pracy narzekając, iż nie mają nic do roboty. — „Cóż bowiem z tego, że obowiązuje dyscyplina pracy, że nie wolno się spóźniać, kiedy po przybyciu na salę łazi się bezczynnie z kąta w kąt i zbija baki. Nie tylko my sami — ale również zakład pracy oraz Państwo na tym tracą” — oświadcza tow. Retczyński, maszynista nakrapiarski. Przecież przychodzi do pracy, a nie na bezczynne wyczekiwanie na towar i obijanie się.

„Postoje z braku towaru zdarzają się u nas dość często, np. w tym tygodniu mieliśmy je co-dziennie. Nakrapiarka, która ob-sługuje — ciągnie tow. Retczyński — w dniu 5 bm. była usterk-chomiona przez 4 i pół godziny, a w dniu 6 w ciągu 6 godzin. Jak więc mam wykonać plan, jeśli moja maszyna stoi tyle godzin bezczynnie?”

Na to samo utyskiwał ob. Józef Trzeźniński i inni. Tow. Pawlak, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej nie raz na zebraniach egzekutywy wytykał dyrekcji słabe zainteresowanie ustawicznymi postojami. Lecz błądem ze strony egzekutywy jest to, że niedostatecznie kontroluje wypełnianie zobowiązań oraz uchwał podejmowanych przez dyrekcję. Na każdym zebraniu, czy naradzie dyrekcja przyrzeka

uczynić, co jest w jej mocy, aby opanować sytuację. Ale, niestety, kończy się wszystko na obietnicach. Nasza organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownictwo powinny przystąpić wreszcie do energicznej walki z tego rodzaju niedociągnięciami, świadczącymi o braku socjalistycznego podejścia do produkcji.

M. Marciński  
ZPB im. J. Stalina

### Brak materiałów pomocniczych w Zakł. Przem. Odzież. im. Próchnika

Ostatnio w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika da-ja się odczuć pewne trudności w normalnym przebiegu procesu produkcyjnego, wynikające z niendam, syłania na czas przez Centralę Handlową materiałów pomocniczych. Najwięcej trudności przysparza brak dostatecznej ilości podszewek. Partie podszewek, przy-słane przez C.T. są zbyt małe, co wywołuje postoje produkcyjne. Nie lepiej przedstawia się sprawa

nici, guzików i klamer, z orzeszylka których nie kwapi się Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego. Najbliższa nasza narada wytwórcza powinna poświęcić więcej uwagi sprawie zaopatrzenia naszych zakładów w materiały pomocnicze.

M. Stasiak  
Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika

### Likwidujemy analfabetyzm

Przed kilku dniami odbyła się w ZPB im. Armii Ludowej podnósła uroczystość wręczenia świadectw 46 absolwentom kursu początkowej nauki czytania i pisania. W przemówieniach podkreślono, że wszędzie tam, gdzie buduje się socjalizm, walczą się z ciemnotą. Nauka załoczyła możliwość szybkiego wykonania planów i wzmocnienia walki o pokój.

W imieniu absolwentów przemówiła tow. Hałas, dziękując rządowi Polski Ludowej i związkowi zawodowemu za uzyskaną naukę. Następnie absolwenci wręczyli przedstawicielom Partii i organizacji społecznych wiązanki kwiatów. Uczestnicy kursu otrzymali nagrody w postaci książek.

O dobrym poziomie kursu świadczą fakt, że 10 osób ukończyło go z wynikiem bardzo dobrym, a 23 osoby z wynikiem dobrym.

Jan Wojciechowski  
ZPB im. Armii Ludowej



I. Benediktow  
Minister Rolnictwa ZSRR

# W imię rozkwitu Ojczyzny

Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod genialnym dowództwem wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina, naród radziecki realizuje wspaniały program przeobrażenia przyrody, dalszego wzmocnienia potęgi gospodarczej kraju.

Przyjęta z inicjatywy towarzysza Stalina uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie Kanału Turkmeńskiego Amu-Daria-Krasnowodzku wpisuje jeszcze jedną wspaniałą kartę do stałinowskiego planu przeobrażenia przyrody, otwiera niebywałe perspektywy rozwoju sił wytwórczych w rejonach Azji Środkowej.

Ta posiadająca ogromne znaczenie gospodarcze uchwała jest nowym do wodem mądrości polityki narodowej realizowanej przez partię leninowsko-stalinowską, polityki, która zapewnia rozkwit gospodarki i kultury wszystkich narodów ZSRR. Jedynie ustrój radziecki stwarza możliwości wcielenia w życie odwiecznych marzeń narodu turkmeńskiego o przeistoczeniu bezwodnych pustyń nadkaspjskich w kraj urodzajnych pól i bogato owocujących sadów, w kraj soczystych pastwisk i rozwiniętej hodowli bydła.

## Kanał niosący życie na pustynię

Główny Kanał Turkmeński ciągnąć się będzie na przestrzeni 1.100 km. Długość rodzicielskich kanałów irygacyjnych stanowiących odnogi Głównego Kanału oraz zbiornika, który powstanie na skutek zbudowania Tachja-Taskiej zapory wodnej, wyniesie 1.200 km. Wreszcie długość wielkich wodociągów, odprowadzających wodę z kanału dla zaopatrzenia przedsiębiorstw przemysłowych i osiedli, wyniesie 1.000 km. Na kanale zbuduje się trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100 tys. kW. Kanał Turkmeński będzie największą w świecie konstrukcją tego typu.

Olbrzymią skalę robót związanych z budową tej instalacji uświadomimy sobie ze szczególną wyrazistością, jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki naturalne, w których roboty te będą prowadzone.

Dzięki zbudowaniu Tachja-Taskiej zapory wodnej część wód Amu-Darii, (wielkiej rzeki środkowo-azjatyckiej, o przepływie rocznym około 50 miliardów m<sup>3</sup> wody) skieruje się dawnym łóżyskiem do Morza Kaspijskiego.

Trasa Głównego Kanału Turkmeńskiego przebiegać będzie od zapory zbudowanej na zachodniej odnodze delty Amu-Darii w okolicach miejscowości Tachja-Tasz (koło miasta Nukus), w kierunku południowo-zachodnim po oazie Taszauzkiej na przestrzeni 60 km, po czym przejdzie do Zaunguskiej części pustyni Kara-Kum, gdzie okrąży kotlinę Sarykamską i na 400-ym kilometrze połączy się z korytem rzeki Uzboj, stanowiącej dawne łóżysko Amu-Darii.

Poczynając od tego miejsca, kanał przebiegać będzie zachodnią częścią centralnej pustyni Kara-Kum.

Na rzece Uzboj zbudowane zostaną wielkie zbiorniki wodne. Kanał Turkmeński zapewni irygację i eksploatację rolniczą 1.300 tys. ha nowych gruntów oraz zaopatrzenie w wodę około 7 milionów ha pastwisk na pustyni Kara-Kum. Jednocześnie kanał dostarczy wody do picia i dla celów technicznych przedsiębiorstw przemysłowym, transportu kolejowemu oraz osiedlom Turkmenii Zachodniej.

Kanał odegra olbrzymią rolę w rozwoju hodowli bydła. Położone w strefie kanału kolchozy posiadają obecnie około 600 tys. owiec i kóz, 70 tys. sztuk bydła rogatego, 19 tys. wielbłądów. Hoduje się tu owce karakułowe i kurdukułowe, które dają skórki i wełnę niskiej jakości.

Główną przyczyną niedostatecznej wydajności owiec i słabego wzrostu ich pogłowia w tych rejonach jest brak wody i skąpa baza paszowa.

Na trasie kanału leżą pastwiska zachodniej części pustyni Kara-Kum z charakterystyczną roślinnością karłowatą jak osiet wielbłądzi, piołun itp. Nawodnienie 7 milionów ha pastwisk znacznie zwiększy zasoby paszy w Republice Turkmeńskiej i stanowi będzie potężny bodziec do rozwoju hodowli bydła. Pogłowie owiec, bydła rogatego i wielbłądów zwiększy się kilkakrotnie, zwiększy się jednocześnie wydajność bydła. Ważną gałąź hodowli bydła stanowią w tych rejonach owce, a zwłaszcza hodowla karakułowa. Rasa owiec karakułowych jest najbardziej odporna, najlepiej przystosowana do surowych warunków życia na pustyni, dzięki czemu zajmuje ona czołowe miejsce wśród hodowanych w Turkmenii ras.

Dzięki doprowadzeniu wody do pastwisk podniesie się znacznie poziom kultury hodowli bydła. Zamiast z rzadka rozrządzanych studni i wódnianych tu i ówdzie pojedynczych jurt pasterskich kolchozowych, wyrosną nowoczesne osiedla, farmy kolchozowe z nowoczesnymi zabudowaniami, z pasami zadzwoniętymi ochronnymi, zaopatrzone w paszę i wodę do picia. Zorganizuje się sieć specjalnych stacji maszynowo-hodowlanych oraz sieć ośrodków zootechnicznych i stacji weterynaryjnych.

Dzięki zbudowaniu Kanału Turkmeńskiego obszar nawadnianych gruntów wzrośnie w Republice Turkmeńskiej

dwukrotnie, a w Kara-Kalpackiej Republice Autonomicznej — przeszło trzykrotnie.

## Ziemia, która czekała tysiące lat na wodę

Irygacja nowych gruntów ma szczególne ważne znaczenie dla rozwoju hodowli bawełny, której plantacje zajmują przeważającą część nawadnianych gruntów. Prócz tego na nowonawodnionych obszarach uprawiać będzie ryż i inne wartościowe kultury, a także ziemniaki dla ośrodków przemysłowych Zachodniej Turkmenii.

Żyzność miejscowej gleby, duże nasłonecznienie, znaczna ilość substancji odżywczych w glebie, oto warunki, które przy odpowiednim zaopatrzeniu w wodę zapewnią na nawodnionych terenach bogate zbiory bawełny, ryżu i innych upraw rolnych, jak również owoców, winogron i morwy. Trwale plony na olbrzymich obszarach, sięgające 30-40 centnarów wysokojakościowej bawełny z ha, przyczynią się wydatnie do dalszego rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu włókienniczego.

Obok dogodnych warunków rozwoju hodowli bawełny, Południowo-Zachodnia Turkmenia posiada też odpowiednie warunki dla uprawy roślin podzwrotnikowych. Niezmierzone obszary żyznego gruntu, gorący klimat z krótkotrwałymi zimami, wysoka temperatura w okresie wegetacyjnym pozwala hodować z powodzeniem oliwki, figi, granaty, churme itd. Ośrodek doświadczalny w Kizyl-Atrek już kilka lat temu zaczął hodować oliwki, które obecnie dają dobre plony.

Rosnące w Turkmenii gatunki figi pozwalają na otrzymanie owoców suszonych wysokiej jakości. Z turkmeńskich odmian granatów sporządza się wyciemniony sok. Z badań przeprowadzonych przez Wszechniwozowy Instytut Naukowo-Badawczy w suchych okolicach podzwrotnikowych wynika, że w warunkach Azji Środkowej churma daje smacznie i pożywno owoce o wysokim procencie cukru.

Na nawadnianych ziemiach Południowo-Zachodniej Turkmenii będą hodowane uprawy podzwrotnikowe. Rozwój tych upraw na terenie Południowo-Zachodniej Turkmenii wymagać będzie wielkiej ilości sadzonek. Dlatego też w najbliższej przyszłości winno się tu złożyć sieć szkółek drzewnych, które mogłyby dostarczyć w najbliższych latach znaczne ilości sadzonek.

## Pustynia, która wyda stokrotne plony

Powstają tu również winnice i to zarówno w rejonach południowo-zachodnich, jak i w obwodzie Taszauzkim, w delcie Amu-Darii i na terenach Kara-Kalpackiej Republiki Autonomicznej.

Sady morwowe stworzą bazę paszową dla szerokiego rozwoju hodowli jedwabników. Produkcja kokonów, stanowiących surowiec dla przemysłu jedwabniczego znacznie wzrośnie.

Budowa kanałów na pustynnych terenach wymaga zasadzenia pasów leśnych i utrwalenia lotnych piasków wzdłuż Kanału Turkmeńskiego oraz kanałów irygacyjnych.

W myśl uchwały rządu, w strefie kanału zasadzi się około 500 tys. ha lasów.

Zbudowanie kanału z wielkimi zbiornikami wodnymi, szeroką siecią kanałów irygacyjnych przy równoczesnym zasadzeniu lasów przyczyni się do polepszenia warunków klimatycznych nie tylko w strefie samego kanału, lecz również w sąsiednich rejonach. Możliwość powstania suchych wiatrów na pustyni Kara-Kum zmniejszy się do minimum.

Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego obejmuje całokształt robót, które zapewnią rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu oraz elektryfikację tych dziedzin. Eksploatacja Kanału Turkmeńskiego stwarza wspaniałe perspektywy rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki rolnej. Rolnictwo, którego główną uprawą będzie uprawa bawełny oraz hodowla bydła (przy należytych wykorzystaniu wygonów dla owiec karakułowych) winno łączyć się w harmonijny sposób z uprawą roślin podzwrotnikowych, owoców, winorośli i drzew morwowych.

Nowa budowa stalniewska zrealizowana zostanie w szybkim tempie. Właściwą budowę, eksploatację nawodnionych gruntów oraz sadzenie lasów poprzedzą zakrojone na szeroką skalę prace badawcze i projektowe. Aby zapewnić prawidłową eksploatację nowych gruntów, należy przeprowadzić gruntowne badania gleby i roślinności, rozwiązać wiele problemów z dziedziny ekonomiki i organizacji gospodarki w rejonach, które zostaną nawodnione.

Akademia Nauk ZSRR, Wszechniwozowa Akademia Nauk Rolniczych im. Lenina oraz istniejące przy tych akademiach instytuty badawcze powin-

ny okazać wydatną pomoc w prawidłowym rozstrzygnięciu problemów, jakie wylgną się w toku tej olbrzymiej budowy.

W budowie Kanału Turkmeńskiego, stanowiącego nowy dowód zacieśnienia bratniej przyjaźni między narodami ZSRR, weźmie udział cały naród radziecki.

## Nowa karta w dziejach rolnictwa

Przyjęte z inicjatywy towarzysza Stalina uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych na Woldze, o przekopaniu Kanału Turkmeńskiego Amu-Daria-Krasnowodzku oraz przejście do nowego systemu nawodnienia otwierają nową kartę w dziejach rolnictwa.

W niedalekiej przyszłości wody Woiłgi i Amu-Darii nawodnią nowe miliony hektarów gruntów kolchozowych i sowchozowych. Już obecnie w rejonach nadwoltańskich, w centralnych obwodach czarnoziemiu, w obwodzie rostowskim, na terenie republik zakaukaskich i środkowoazjatyckich prowadzone są na wielką skalę roboty nawadniające.

Nowy system nawodnienia i związane z nim zwiększenie rozmiarów nawadnianych działek pozwoli podwyższyć poziom mechanizacji robót rolnych, stosować na szeroką skalę nowoczesny sprzęt techniczny w gospodarce irygacyjnej, znacznie podwyższyć wydajność maszyn i zredukować koszty uprawy pól.

Realizacja stalniewskiego programu nawodnienia pól pozwoli w nawadnianych rejonach na kilkakrotne zwiększenie produkcji zboża, upraw technicznych, jarzyn i owoców, uniezależni je od suszy i zapewni trwałe plony.

Irygacja gruntów umożliwi kolchozom i sowchozom podniesienie wydajności pastwisk, zwiększenie zasobów paszowych dla bydła, co z kolei przyczyni się do dalszego rozwoju hodowli bydła.

Budowa potężnych elektrowni wodnych, utworzenie zbiorników wodnych na miejscowych spływach i zbudowanie na nich elektrowni wodnych stwarzają szerokie perspektywy zastosowania energii elektrycznej zarówno w rolnictwie, jak w hodowli bydła.

Zelektryfikuje się orkę, siew, sprzęt, młócenie, prącochlonne procesy na farmach hodowlanych, słowem — większość najważniejszych procesów produkcyjnych w kolchozach. Selki stacji maszynowo-tractorowych zaopatrzy się w traktory elektryczne i inne maszyny o napędzie elektrycznym. Budowa potężnych elektrowni wod-

nych, irygacja i zaopatrzenie w wodę wielu milionów ha gruntów, elektryfikacja rolnictwa — cały ten gigantyczny program stalniewski ma na celu dalszy rozkwit naszego kraju. Walka o realizację tego wielkiego programu wytyczonego przez towarzysza Stalina jest walką o szczęście mas pracujących, o komunizm!

Chłopsko kolchozowe powitało z radością uchwały Rady Ministrów ZSRR o wielkich budowach, zapewniających niebywałe tempo dalszego rozwoju rolnictwa socjalistycznego. Serca ludzi radzieckich wypełnia uczucie dumy z naszej wielkiej ojczyzny, uczucie wdzięczności dla promotora i organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego — WIELKIEGO STALINA.

## Nowy rok szkolny w ZSRR



Pierwsza lekcja w I kl. szkoły średniej Nr 635 w Moskwie.

## Wybudujemy 5000 nowych szkół w ramach Planu 6-letniego

W okresie realizacji Planu 6-letniego 87 — 100 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym (7 — 13 lat) objętych zostanie szkołą pełną, to znaczy taką, która realizuje program siedmiu klas. Liczba szkół pełnych wzrośnie w latach 1950 — 1955 trzykrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

Realizacja tych wielkich zamierzeń na odcinku szkolnictwa podstawowego uzależniona będzie w wysokim stopniu od rozwiązania ważnego problemu budownictwa szkolnego.

Plan 6-letni przewiduje blisko 79 miliardów złotych na budowę i wyposażenie szkół podstawowych (w cenach z roku 1950). Jest to kwota olbrzymia. Nigdy na budownictwo szkolne w pierwszym okresie Planu, obejmującym lata 1950 — 1952, nakłady inwestycyjne będą wzrastać stosunkowo wolniej i osiągną kwotę 8.469 milionów złotych rocznie w r. 1952. Drugi okres, obejmujący ostatnie 3 lata planu (1953 — 1955), znamionuje wielki coroczny wzrost nakładów inwestycyjnych na budowę szkół, które dojdą w r. 1955 do olbrzymiej kwoty 24,5 miliarda złotych.

Za kwotę 79 miliardów złotych przewidziano w planie budżety na budowę i wyposażenie szkół do 1955 r. około 5.000 nowych budynków szkolnych. W szkołach tych wybudowana zostanie również znaczna liczba izb miesz-

kalnych, przeznaczonych na mieszkania dla nauczycieli.

Przewidziane w Planie 6-letnim wielkie środki materialne na budownictwo szkolne muszą być wydatkowane jak najbardziej celowo i z dużą rozbagą.

Budynki szkolne winien być budowany szybko, tzn. najwyżej w ciągu 2 lat. Nie można zamrażać pieniędzy i materiałów przez rozpoczynanie równocześnie (jeżeli nie ma na to warunków) budowy wielu szkół i rozwlekanie okresu prac na kilka lat.

A należy stwierdzić, że do tych czas sprawa planowego rozwiązania zagadnienia budowy szkół pozostawiała wiele do życzenia. Pęd mas ludowych do oświaty, wyrażający się m. in. w podejmowaniu społecznej inicjatywy budowy szkół nie został ujęty w pierwszych latach po zakończeniu wojny w ramy akcji planowej. Stąd rozmieszczenie szkół było niejednokrotnie przypadkowe.

Jest jasne, że błędów tych nunsimy w przyszłości uniknąć, musimy ustalać planowo nie tylko wysokość nakładów i ilość szkół, ale także ich rozmieszczenie.

W związku z gigantycznym rozwojem naszego przemysłu powstają w Polsce nowe osiedla przemysłowe, buduje się nowe wspaniałe zakłady 100 - tysięczne miasto — Nowa Huta. Na wsi powstaje coraz więcej spółdzielni produkcyjnych. Jasnym jest, że nowe budynki szkolne powstawać winny przede wszystkim

tam, w osiedlach robotniczych i wsiach spółdzielczych.

Realizacja wielkiego planu budowy szkół połączona będzie w latach 1950 — 1955 z poważnym wysiłkiem organizacyjnym. Do współpracy przy realizacji 6-letniego Planu budownictwa szkolnego trzeba będzie zmobilizować całe społeczeństwo. Jedną z form tej mobilizacji winno być powołanie społecznych komitetów budowy szkół.

Zadaniem tych komitetów było by gromadzenie dodatkowych środków, pochodzących z dobrowolnych świadczeń ludności w gotówce i robociznie, pomoc w organizowaniu zaopatrzenia w materiały budowlane poprzez wykorzystywanie nie miejscowych rezerw materiałów (np. zakładanie polowych cegielni jak to już ma miejsce na niektórych terenach).

Zadaniem komitetów budowy szkół byłoby również sprawowanie społecznej nadzoru budowlanego, kontroli społecznej nad przedsiębiorstwami budowlanymi, co ze względu na wielkie rozproszenie budownictwa szkolnego na terytorium całego kraju jest sprawą ważną.

Wielki plan budownictwa szkolnego w latach 1950 — 1955 dobrze rozwijany, jak najsumienniejszymi wykonany, ułatwi wypełnienie zadań przebudowy szkolnictwa podstawowego w Planie 6-letnim, przebudowy, która poprzez upowszechnienie szkół 7-klasowej prowadzi do realizacji zadań rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej. W. Ozga

## Mikołaj Pirogow — twórca naukowej chirurgii



Pomnik wielkiego uczonego w parku przy Muzeum jego imienia.

W odległości kilku kilometrów od m. Winnicy (Ukraina), nieopodal szosy, ukazuje się naszym oczom — niby zielona wyspa — stary, ciemny park. Wśród drzew bieleje niewielki dom. Przed domem — klomby, pokryte kwiatnym dywanem. Tutaj, na postumencie z granitu, wznosi się brązowe popiersie Mikołaja Pirogowa, słynnego rosyjskiego chirurga i anatoma, twórcy polowej chirurgii.

W tym starym dworcu Mikołaj Pirogow spędził ostatnie 20 lat życia. Tutaj zmarł 5 grudnia 1881 roku, tutaj też został pochowany. W dworcu urządzono muzeum, którego ekspozycja mówi o działalności naukowej i życiu Pirogowa. Muzeum otwarte zostało w dniu 9 września 1947 roku. W dniu tym, o jedno stulecie wcześniej, wielki chirurg rosyjski po raz pierwszy w historii medycyny światowej zastosił na polu bitwy narkozę eterową.

W owym czasie, 37-letni Pirogow był już profesorem Petersburskiej Akademii Medycznej -

Chirurgicznej. Nazwisko jego znane było nie tylko w Rosji, lecz i daleko poza jej granicami.

Mistrzostwo Pirogowa w zakresie chirurgii wywołało powszechne zachwyt współczesnych. Ale nie tylko w dziedzinie chirurgii nie miał on sobie równych. Był także śmiałym nowatorem, który całe swe życie poświęcił poszukiwaniu nowych dróg w nauce.

Chirurgia, która w epoce Pirogowa miała wyłącznie praktyczny charakter, dzięki temu wielkiemu uczonemu stała się nauką. Z jego imieniem wiąże się również powstanie chirurgii polowej. Podwalnią tej gałęzi medycyny były bogate doświadczenia, czynione przez Pirogowa na polach bitew w toku czterech wojen. Opublikowana przez wielkiego chirurga praca naukowa, która była podsumowaniem jego doświadczeń z okresu wojny krymskiej i ekspedycji kaukaskiej (1865 — 66 r.) — stała się podstawą wszystkich późniejszych dzieł z dziedziny chirurgii polowej, zarówno wydanych w Rosji, jak i w innych krajach.

Zebrałe w muzeum obrazy i materiały, ilustrują również działalność wielkiego chirurga na froncie, kiedy to z wyjątkową odwagą i ofiarnością niósł on pomoc rannym żołnierzom. Warto wspomnieć, że pod kierownictwem Pirogowa w wojskowych szpitalach Sewastopola dokonano 10 tys. operacji z zastosowaniem narkozy.

W dni obrony Sewastopola Pirogow pracował nie tylko jako chirurg. Stworzył on także cały system pomocy rannym, był twórcą specjalnych oddziałów sanitarnych oraz szpitali rozdzielczych.

Imię tego wielkiego uczonego noszą liczne operacje chirurgiczne m. in. tzw. plastyczna amputacja stopy.

Nie mniej wielki wkład wniósł wielki uczonego do sprawy rozwoju anatomii. Jego to dziełem były najlepsze ówczesne atlasy anatomie. Pirogow stworzył ilustrowaną anatomię topograficzną, zawierającą 4 tomy ilustracji i tyleż tomów tekstu. To je-

dno tylko dzieło mogłoby uwiecznić nazwisko wielkiego uczonego rosyjskiego. Podsumowane są w nim wyniki olbrzymiej pracy Pirogowa, który osobiście dokonał ponad 15 tys. sekcji anatomo-patologicznych.

Ekspozycja muzeum obrazują jeszcze jedną stronę działalności Pirogowa. Przyczynił się on w znacznej mierze do podniesienia poziomu wykształcenia medycznego w Rosji. Sam wykładał na kilku wyższych uczelniach, przy czym ilustrował swe wykłady pokazowymi operacjami. Wszyscy współpracownicy chirurga rosyjskiego uważali się za jego uczniów.

Pirogow był też wybitnym działaczem społecznym. W muzeum można zobaczyć szereg artykułów i tekstów przemówień, w których Pirogow gromił namiętnie każdy przejaw konserwatywności i rutyny w medycynie, jak również oschłe podejście do choroby. Pirogow wyrażał niejednokrotnie protest przeciw ustrójowi pańszczyznianemu, domagał się równouprawnienia kobiet.

Życie wielkiego uczonego nie było łatwe. Było to życie bojownika o realizację humanitarnych ideałów postępowej medycyny.

Pomimo licznych prześladowań i szykan ze strony carskich „urzędników od medycyny“, Pirogow ani razu nie ugął się, nie wyparł swych poglądów.

Jakkolwiek ostatnie lata życia spędził Pirogow w ciszy wiejskiej, to jednak i tutaj nie zaprzestał aktywnej działalności. Stworzył niedużą aptekę i szpital, w którym leczył bezpłatnie chłopów z okolicznych wsi; interesował się stale nowymi kierunkami w medycynie, pisał artykuły. W tym właśnie okresie powstał słynny „Pamiętnik starego lekarza“.

Nad jedną z gablotek muzeum, widnieją natchnione słowa wielkiego chirurga rosyjskiego: „Kocham Rosję, kocham honor Ojczyzny, a nie godności i zaszczytu — jest to wrodzone, tego się nie wyrwie, tego się nie przewycięży“.

Naród radziecki czerpie głęboko pamięć swego znakomitego rodaka. Do dawnego domu Pirogowa, a obecnie muzeum jego imienia, przyjeżdżają co roku tysiące zwiedzających, by złożyc hołd pamięci wielkiego uczonego.

W. Antonow

## Mikołaj Pirogow — twórca naukowej chirurgii



Ogólny widok Muzeum im. M. Pirogowa

W odległości kilku kilometrów od m. Winnicy (Ukraina), nieopodal szosy, ukazuje się naszym oczom — niby zielona wyspa — stary, ciemny park. Wśród drzew bieleje niewielki dom. Przed domem — klomby, pokryte kwiatnym dywanem. Tutaj, na postumencie z granitu, wznosi się brązowe popiersie Mikołaja Pirogowa, słynnego rosyjskiego chirurga i anatoma, twórcy polowej chirurgii.

W tym starym dworcu Mikołaj Pirogow spędził ostatnie 20 lat życia. Tutaj zmarł 5 grudnia 1881 roku, tutaj też został pochowany. W dworcu urządzono muzeum, którego ekspozycja mówi o działalności naukowej i życiu Pirogowa. Muzeum otwarte zostało w dniu 9 września 1947 roku. W dniu tym, o jedno stulecie wcześniej, wielki chirurg rosyjski po raz pierwszy w historii medycyny światowej zastosił na polu bitwy narkozę eterową.

W owym czasie, 37-letni Pirogow był już profesorem Petersburskiej Akademii Medycznej -



## Kronika m. Radomska

## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna  
12 — „Głos Radomszczański”  
13 — Powiatowa Komenda M.O.  
27 — Szpital Powiatowy  
51 — Miejski Komisariat M.O.  
163 — Pogotowie Ratunkowe  
PCK

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego”  
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12  
czynna codziennie w godz. 9—16

Pracownicy PSS  
otrzymają własną świetlicę

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PSS uchwalono między innymi uruchomienie z dniem 1 października lokalu świetlicowego dla pracowników. Sprawa przydziału odpowiedniego lokalu rozważana zostanie w najbliższych dniach. W związku z powyższym ożywi się życie kulturalne pracowników PSS tym bardziej, że ostatnio młodzież PSS zorganizowała własny zespół artystyczny oraz chór, który będzie mógł już teraz bez przeszkód ćwiczyć we własnym lokalu świetlicowym.

## Odznaczenia dla racjonalizatorów

W tych dniach do Zakładu Nr 9 przekazane zostały przez Urząd Patentowy za pośrednictwem Centralnego Zarządu Maszyn Cieżkich w Gliwicach dyplomy dla kilku racjonalizatorów. Otrzymał je:

Jan Zatoń, tokarz, za dokonanie usprawnienia polegającego na opracowaniu specjalnej płyty do wytaczania otworów w pokrywie wentylatora. Dzięki realizacji powyższego projektu czynność ta została w poważnym stopniu uproszczona.

Na liście wyróżnionych znajdują się również mistrz tokarski Edward Włodarczyk, który opracował specjalne matryce do odkuwania dzwigni sterowniczych i za bieraczy pomp.

Marian Łęcki, mistrz modelarski, odznaczony został za uspra-

Występy teatru Kukiełek  
„Sezam”

Od ubiegłego tygodnia gości w naszym mieście Robotniczy Teatr Kukiełek „Sezam” z Piotrkowa Trybunalskiego. Występy odbywają się w sali ZMP. Wystawiana jest sztuka Marii Kownackiej pt. „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku”.

Piękne lalki, efektowne dekoracje, dobra gra aktorów decydują o tym, że przedstawienie jest ciekawe, ładne i zastępuje na obejrzenie.

## Ze sportu

Ciekawy  
meczn piłkarski

Ostatnio na boisku „Metalurgii” rozegrane zostały towarzyskie zawody w piłkę nożną między radomszczańską „Stalą”, a drużyną częstochowskiego „Włókniarza”. Z uwagi na przy należność drużyny „Włókniarza” do drugiej Ligi Państwowej spotkanie to wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie.

Drużyna częstochowska górowała nad drużyną „Stali” szybkością i temu też należy zawdzięczać wynik 2:1 dla „Włókniarza”. Mówiąc o grze piłkarzy „Stali” należy zaznaczyć, że atak jej gra jeszcze dość słabo, brak wykończenia niezłe pomysłanych czasami kombinacji.

## Głoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej seria A, Nr 192200, wy dane przez RKO — Radomsko, na nazwisko Majewski Wacław, Radomsko, Armii Czerwonej 121.

Zagadnienia Planu 6-letniego  
tematem obrad IV sesji  
Powiatowej Rady Narodowej

W tych dniach w sali kina „Wolność” odbyła się przy udziale społeczeństwa radomszczańskie IV z kolei sesja Plenum Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku. Obecny był również na niej przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Grochalski. W toku obrad wiele miejsca poświęcono omówieniu aktualnych zadań Planu 6-letniego, a więc rozwojowi spółdzielni produkcyjnych w Radomszczańskim, sprawie kadr, konieczności stałego podnoszenia poziomu uświadomienia najszerzych mas ludności naszego powiatu.

Ob. Ignacy Zatoń, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium Pow. Rady Narodowej, składając sprawozdanie z przebiegu akcji sławnej zwrócił uwagę, że pomoc sąsiedzka w niektórych gminach naszego powiatu nie jest w pełni realizowana. Następnym mówcą podkreślił konieczność otoczenia troskliwą opieką dotychczasową nowopowstałych spółdzielni. Zarówno kredyty jak i ziarno kwalifikowane

winny być szybciej rozprowadzane dla nowopowstałych spółdzielni.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Grochalski podkreślił konieczność stałego, systematycznego podnoszenia poziomu ideologicznego wśród najszerzych mas społeczeństwa radomszczańskie. Każdy pracownik PGR, SOM, POM, każdy członek spółdzielni produkcyjnej winien być dokładnie zapoznany z zadaniami Planu 6-letniego, które przy padają do realizacji mieszkańcom powiatu radomszczańskie.

Przyjmowane są zgłoszenia  
na remont mieszkań

z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Radomsku przyjmuje już obecnie zgłoszenia o dotację z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej na przeprowadzenie remontów mieszkań na rok 1951. Zgłaszać się mogą zarówno poszczególne właściciele domów, jak i zarządy posesji.

Zgłoszenia przyjmowane są na remont tych domów, w których znajduje się przynajmniej 8 izb mieszkalnych. Na włączenie do planu remontów na rok 1951 liczyć mogą tylko ci, którzy dopełnią niezbędnych formalności jeszcze w roku bieżącym.

## Na odbudowę Warszawy

Ostatnio pracownicy PSS w Radomsku urządzili zabawę, z której dochód w sumie 23 tys. złotych przekazali na odbudowę Warszawy.

## Śladem naszych artykułów

CENTRALA ROLNICZA  
Spółdzielni Samopomoc Chłopska wyjaśnia

Przed kilkoma tygodniami na łamach naszego pisma umieszczony został artykuł pt. „Czy nie za wesoło w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, w którym poruszona została sprawa niewłaściwego zachowania się personelu sklepowego w Gminnej Spółdzielni w Pławnie. Napiętowany został wtedy fakt pijaństwa, który miał miejsce w lokalu sklepowym. W sprawie tej Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie przysłał następujące wyjaśnienie.

„Po przeprowadzeniu dochodzeń przez naszego rewidenta komunikujemy co następuje:

Wypadki picia wódki wieczorami w biurze Gminnej Spółdzielni miały miejsce, a inicjatorami byli kasjer Tadeusz Gzik i dozorca nocny Ignacy Woldański. Prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni ob. Piórniński w libiach tych udziału nie brał i o nich nie wiedział.

Ekspedientka Barbara Piórnińska, kuzynka prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni była pracownikiem tej placówki jeszcze przed powoła-

niem ob. Piórnińskiego na stanowisko prezesa Zarządu, a zatem zatrudnienie jej w szeregach pracowników tej placówki nie jest spowodowane stosunkami kumoterskimi.

Na wybór ob. Tadeusza Gzika do Zarządu Gminnej Spółdzielni w Pławnie ob. Piórniński wpływu nie miał.

Równocześnie komunikujemy, że wydane zostało polecenie dyscyplinarnego zwolnienia ob. Gzika jak i ob. Woldańskiego. Odnośnie ekspedientki Barbary Piórnińskiej wydane zostało PZGS-owi w Radomsku polecenie zbadania stosunku pokrewierstwa i przedyskutowania z miejscowymi czynnikami sprawy przeniesienia jej do innej placówki spółdzielczej w wypadku zaistnienia takiej konieczności. W końcu nadmieniamy, że Zarządowi Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pławnie udzielono nagany za brak nadzoru nad biurem powyższej placówki spółdzielczej.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska w Warszawie Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny.

Robotnicy Zakładu Nr 9  
u chłopów Dylowa i Makowisk

Podobnie jak i ekipy wszystkich radomszczańskich zakładów pracy również ekipa łączności miasta ze wsią z Zakładu Nr 9 prawie co tydzień organizuje wyjazdy do różnych gromad naszego powiatu, gdzie stara się pomóc ludności chłopskiej w rozwiązaniu istniejących na terenie gromady bolączek i podnieść jej poziom ideologiczny. W ostatnich dniach ekipa Zakładu Nr 9 udała się do gromady Dylów oraz do spółdzielni produkcyjnej w Makowiskach.

Robotnicy Zakładu Nr 9 przeprowadzili w Dylowie szereg rozmów z mieszkańcami gromady na temat spółdzielni produkcyjnej, wskazując na wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. Chłopi słuchali chętnie robotników — przyznając im rację.

Robotnicy i chłopci uzgodnili, że w dniu 24 bm. odbędzie się wspólne zebranie, na którym sprawa organizacji spółdzielni produkcyjnej zostanie szczegółowo rozpracowana. Omówiona na naradzie będzie także sprawa zatrudnienia miejscowej młodzieży w przemyśle.

W czasie bytności ekipy Zakładu Nr 9 w spółdzielni produkcyjnej w Makowiskach tamtejsi chłopci uskarżali się robotnikom, że zarząd spółdzielni nienależyście rozpracował plan zasiewów i w związku z tym należało by poczynić pewne poprawki. Kilku członków spółdzielni nie otrzymało dotychczas działek przyzagrodowych. Szwanukuje również zapoatrzenie w drzewo, papę i smołę, a jedno-

nie niami Planu 6-letniego, które przy padają do realizacji mieszkańcom powiatu radomszczańskie.

Następnie zebrani omówili dotychczasowy styl pracy poszczególnych komisji Powiatowej Rady Narodowej, zwracając uwagę na to, że są one zbyt mało żywotne. Zwrócono również uwagę na to, że wielu członków Powiatowej Rady Narodowej i członków komisji przy PRN opuszcza posiedzenia. Odbija się to na działalności komisji. Podkreślono, że porządek dzienny zarówno sesji PRN, jak i porządek dzienny zebrania poszczególnych komisji bywa przeladowany, wskutek czego wiele zagadnień nie może być dokładnie przeanalizowanych. Utrudnia to realizację pilnych nieraz zadań.

W toku dalszych obrad dokonano wyborów delegata do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wybrany nim został chłop ze spółdzielni produkcyjnej Olbrachcice, gmina Dąbrowa Zielona, tow. Władysław Szezak.

Ludowe Wojsko Polskie na straży pokoju  
Uroczysta promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Politycznej

(Dokończenie ze str. 1)

Po zakończeniu promocji głos za biera gen. bryg. Melenas. Poprzez megafony zainstalowane na placu wszędzie docierała jego słowa: „W dniu dzisiejszym — mówi generał — władza ludowa mianowała was oficerami robotniczo — chłopskiego, ludowego Wojska Polskiego. Być oficerem polityczno — wychowawczym — to znaczy stać w awangardzie Wojska Polskiego w walce o pokój i socjalizm, to znaczy być szermierzem idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, to znaczy konsekwentnie wychowywać kadry Ludowego Wojska Polskiego w oparciu o najlepsze rewolucyjne tradycje międzynarodowej klasy robotniczej, to znaczy — stać nieugięte na straży niepodległości, socjalizmu, na straży pokoju

Wojsko Polskie jest silnym i ważnym ogniwem w międzynarodowym frontie postępu i pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i jego Armia. Nierozważnym braterstwem broni w walce o pokój złączone jest Wojsko Polskie z Armią Radziecką.

Dzisiaj wy walczyć się do walki w obronie pokoju, jako kierownicy pracy partyjno — politycznej w Wojsku Polskim. Pamiętajcie o tych zadaniach, pamiętajcie o tym, że winniście przodować w wyszkoleniu bojowym, w trosce o żołnierza w czujności politycznej. Zrealizujcie w ten sposób zadania, jakie stała przed wami naród polski, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Bierut i Marszałek Rokossowski. Życzę wam nowych osiągnięć dla dobra pokoju, dla rozkwitu naszej ludowej ojczyzny. Bądźcie żywym sztabem Partii wśród mas żołnierskich”.

Cały stadion, rozbrzmiewa entuzjastycznymi okrzykami na cześć tow. Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, na cześć wiernego przyjaciela Polski Ludowej — Generalissimusa Stalina. Orkiestra wojskowa gra hymn Polski i hymn Związku Radzieckiego.



## Słodka reszta

W sklepach radomszczańskich — pisze nasz czytelnik S. Ch. — zarówno prywatnych, jak i spółdzielczych utarł się zwyczaj wydawania reszty cukierkami. Ta słodka reszta nie zawsze do gadza wszystkim klientom.

Ja sam ile razy kupuję chleb, otrzymuję zamiast 4 złotych 2 iryski. Gdy próbuję nieśmiało oponować, sprzedawczyni tu-

maczy, że nie ma reszty, a gdy nie chce cukierków to radzi mi o reszcie zapomnieć się następnym razem.

Niby mała rzecz, ale dowodzi, że sprzedawcy nie zadają sobie trudu o drobne banknoty. Każda złotówka w budżecie ma swoje miejsce i przeznaczenie i należy raz skończyć z tą „zastępczą walutą” — irysami.

## Rowerzyści na cenzurowanym

Inny czytelnik, ob. Kowalski pisze nam:

„Obecnie wieczory są coraz dłuższe, a spacer ulicami naszego miasta coraz niebezpieczniejszy. Idąc w ciemności (z oświetleniem u nas nienajlepiej), narażonym się jest na przejechanie ewentualnie zderzenie z rowerem.

Rowerzyści radomszczańscy mają bowiem ten zwyczaj, że jeżdżą wieczorami bez światła i

to zamiast jeździć, chodnikami poszczególnych ulic. Z oświetleniem rowerów jest w Radomsku naprawdę źle. Na 10 zaledwie 1 rower posiada oświetlenie. Naturalnie, że w tych warunkach o wypadek nie trudno.

Należałoby, aby czynniki administracyjne zainteresowały się tą sprawą i w stosunku do niepoprawnych rowerzystów zastosowały sankcje karne”.

Życzenia dalszych sukcesów w wychowaniu nowych kadr Wojska Polskiego nowopromowanym oficerom składa sekretarz PZPR tow. Kuliński, oświadczając m. in.: „Ważne święto jest naszym świętem, świętem całej klasy robotniczej naszego miasta. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że wzmocnienie siły naszego Ludowego Wojska Polskiego, stojącego na straży pokoju, Klasa robotnicza realizuje obecnie wielki Plan Sześcioletni. Wy bierzecie udział w realizacji Planu, broniąc zdobycy socjalizmu w Polsce i paralizując wszelkie zakusy wroga klasowego”.

Tow. Minor — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — przemawia następnie do nowomianowanych oficerów: „Rosną nowe kadry Ludowego Wojska Polskiego — powiedział on m. in. — krew z krwi — kość z kości ludu polskiego, kadry nowych oficerów, zdolnych, bojowych, odważnych, którzy będą stali w pierwszych szeregach walczących o pokój i socjalizm. W imieniu miasta życzę wam sukcesów w dalszej pracy wychowawczej, życzę wam, byście pogłębiali swą wiedzę wojskową w oparciu o genialne nauki Stalina, — byście prowadzili szeregi żołnierskie, związane z narodem i byście wraz z całą klasą robotniczą zwycięsko walczyli o socjalizm”.

Znowu zabrzmiały skandowane pełne zapалу okrzyki na cześć Wodza Obozu Pokoju — Towarzysza Stalina i Marszałka Polski — tow. Konstantego Rokossowskiego.

W imieniu nowomianowanych oficerów głos zabiera ppor. Bielecki. Jak uroczysta przysięga brzmiało jego słowo: „Przyrzekamy klasie robotniczej Polski i całego świata, że będziemy wzorować się na wspaniałych doświadczeniach WKP (b), że będziemy umacniać sojusze robotniczo — chłopski, że będziemy wychowywać nowe kadry żołnierskie w duchu umiłowania ludowej ojczyzny. Słemy braterskie pozdrowienia w tym uroczystym dla nas dniu — Armii Radzieckiej, walczącej przeciw naszemu wspólnemu wrogowi. Będziemy umacniać w codziennej naszej pracy siłę obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin”.

Orkiestra gra Międzynarodówkę. Generałowi Melenasowi wręczają wiązanki kwiatów przedstawiciele młodzieży i kobiet, przedstawiciele robotniczej Łodzi.

Przed trybuną w bojowym szyku defilują nowomianowani oficerowie Ludowego Wojska Polskiego. Z trybun pada na nich deszcz różnobarwnych kwiatów — astrów, goździków, róż. Z twarzy oficerów i ich oczu — bije wzruszenie, bije świadomość powagi chwili, świadomość powagi zadań, jakie ich oczekują, bije świadomość zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm.

Po defiladzie odbył się obiad żołnierski, a następnie zabawa.

## Sąd Grodzki karze łazików

Ostatnio Sąd Grodzki w Radomsku za nieprzestrzeganie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ukarał szereg osób zamieszkałych na terenie miasta i powiatu radomszczańskie.

Mieszkaniec gromady Borowie, gmina Garnek ob. Mieczysław Cudak, pracownik Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Częstochowie za opuszczenie bez usprawiedliwienia kilkunastu dni roboczych ukarany został potrąceniem 10 proc. od wynagrodzenia przez okres jednego miesiąca. Nie zależnie od wyznaczonej kary wyżej wymieniony obciążony został kosztami postępowania sądowego.

Wśród ukaranych za łamanie dyscypliny pracy znajduje się również mieszkaniec gromady Krepka, gmina Dobryszycy, ob. Zygmunta Gurazda. Wyżej wymieniony pracownik kopalni „Wierek” w Kochłowicach somowlonie przedłużył sobie okres urlopu o kilka dni nie stawiając się w terminie do pracy. W wyniku rozprawy sądowej Zygmunta Gurazda za przekroczenie dyscypliny pracy ukarany został potrąceniem 15 proc. od wynagrodzenia w okresie dwóch miesięcy.

Antoni Stankiewicz, zamieszkały w Radomsku przy ul. Narutowicza 27, zatrudniony w Fabryce Mebli Giętych Nr 1, już poprzednio ukarany został przez Sąd Grodzki za łamanie dyscypliny pracy kilkunastu procentowym potrąceniem od pobieranego wy-

W tym czasie Stankiewicz znowu opuścił pracę bez usprawiedliwienia, a ponadto uchylał się od uiszczenia wyznaczonej mu grzywny. Sąd Grodzki biorąc pod uwagę jego niepoprawność skazał go na 1 miesiąc aresztu oraz obciążył kosztami postępowania sądowego.

Za łamanie dyscypliny pracy przed Sądem Grodzkim w Radomsku stanął również mieszkaniec gminy Pajęczno ob. Stanisław Gołębiowski, pracownik kolejowy, zatrudniony na odcinku drogowym w Częstochowie. Za opuszczenie bez usprawiedliwienia kilku dni roboczych wyżej wymieniony ukarany został potrąceniem 20 proc. od wynagrodzenia w okresie 2 miesięcy.

269 bibliotekzek ofiarował PZUW dla wsi

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zakupił ostatnio 269 bibliotekzek rolniczych dla wsi. Podczas obchodu dożynek gminnych, biblioteczki te zostały ofiarowane produkującym gromadom i spółdzielniom produkcyjnym w poszczególnych powiatach.

Biblioteczki oprócz książek i broszur czysto fachowych, zawierają również literaturę sportową propagującą sport na wsi.

Złóż ofiarę  
na  
odbudowę Warszawy

Chłonkowie ekipy przyrzekli pomoc chłopom w likwidowaniu ich bolączek.



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka w dn. 19 września 1930 r.

#### BATA RÓWNIEŻ REDUKUJE

Gazety donoszą, że kryzys nie ominął również czeskiej fabryki butów Bata, która zredukowała tydzień roboty do czterech dni.

#### HRABIA RONIKIER SIĘ BAWI

Gazety donoszą pod sensacyjnymi tytułami o „zmiennym szczęściu hrabiego Ronikiera”, który w kasynie gry w Sopotach wygrał w ciągu trzech godzin sto tysięcy guldenów gdańskich, a następnie w ciągu pół godziny przegrał tę sumę, „dokładając do tego” cały swój majątek.

#### BRUENNING I HITLER

Kancelarz Rzeszy Bruenning — jak donoszą gazety — gotów jest do współpracy z partią hitlerowską, która w ostatnich wyborach otrzymała 103 mandaty. Hindenburg ze swej strony — już przyjął Hitlera na audiencję.

#### SZALEŃSTWO BEZROBOTNEJ

20-letnia Helena Rechman przybyła do Łodzi z Płoska — w poszukiwaniu jakiegokolwiek zatrudnienia. Rechman od kilku dni błądziła po ulicach miasta — na próżno stukając do drzwi fabryk i instytucji. W dniu wczorajszym Rechman, znajdując się na ul. Chłodnej — wpadła nagle w szal i poczęła się rozbiierać, rzucając odzież w przechodniów. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, że Rechman,

przed godziną już próbowała popełnić samobójstwo, rzucając się pod tramwaj na ul. Brzezińskiej. Szaloną, po zastosowaniu zastrzyku uspokajającego odwieziono do szpitala miejskiego.

#### W CIENIU „AMERYKAŃSKIEJ DEMOKRACJI”

Gazety donoszą, że w ostatnich dniach wzmożyły się wypadki mordowania ludności murzyńskiej w Ameryce.

W mieście Willington, w stanie Delaware — tłum białych popowiesił na drzewie murzyna nazwiskiem Theo Russ. Gdy sznur się zerwał — banda morderców wysłała konnego posłańca do pobliskiego miasta — po drugi sznur. Ponieważ i ten sznur się zerwał, posłano znów po mocniejszy. W ten sposób biedaka wieszano trzy razy, zanim zdołano go usmiercić.

W mieście Chikasa, stan Oklahoma — tłum powiesił a następnie oblał benzyną i spalił — murzyna Henry Argo.

Murzyn George Hughes, zamieszkały w mieście Sherman został zamordowany w ten sam sposób. „Republika” podaje, że gazety amerykańskie przepelnione są szczerze gwałtownymi opisami tych zbrodni. Opis ostatnich wypadków Lynchu w gazecie „Los Angeles Times” obejmuje pięć stron druku, wielkiego formatu.

# Pięć lat istnienia Republiki Wietnamskiej

W ciągu 5 lat swego istnienia bohaterstwo Wietnam udowodnił całemu światu, jak wielkie zwycięstwo osiągnąć może naród pod kierownictwem władzy ludowej. W spadku po francuskich oraz japońskich kolonizatorach republika otrzymała zrujnowaną i zdewastowaną gospodarkę. Trudną sytuację gospodarczą pogarszała jeszcze zorganizowana przez imperialistów francuskich blokada oraz klęski żywiołowe (posucha i powódzie w latach 1944—46). Wiosną 1945 roku zginęło z głodu ponad 2 miliony ludności. Najwięcej ucierpieł w tym okresie bezrolni i małorolni chłopcy, stanowiący olbrzymią większość ludności kraju.

Przyjęty przez rząd Ho Szi-Mina program przeobrażeń demokratycznych stawiał na pierwszym miejscu konieczność rozwiązania problemu agrarnego. Dążąc do polepszenia sytuacji chłopów, obniżono o 25 proc. czynsz dzierżawny za grunta, zniesiono tzw. pogłówno. Stworzono cały system pożyczek i kredytów dla chłopów. Grunta francuskich obszarów oraz zdrójców narodu wietnamskiego oddano chłopom, przede wszystkim bezrolnym i małorolnym. Władza ludowa otacza rolnictwo szczególną opieką. Przekopuje się i naprawia kanały irygacyjne, aby podnieść urodzajność i zwiększyć te

reny uprawne. W r. 1946 wydano na te cele 1,8 miliona piastów, a po roku suma ta wzrosła 20-krotnie. W rezultacie już w r. 1946 powierzchnia pól ryżowych zwiększyła się 1,5-krotnie, a pól ziemniaczanych — trzykrotnie; zbiory ziemniaków wzrosły pięciokrotnie, kukurydzy — 4-krotnie, soi — 2-krotnie. W ten sposób bohaterstwo narodu Wietnamu, pomimo okrutnej wojny kolonialnej i blokady imperialistycznej, zwyciężył głód, zapewnił krajowi dobrobyt.

Również troskliwie zajął się rząd Ho Szi-Mina rozwojem przemysłu. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu wojennego zostały upaństwowione, w każdej prowincji republiki założono liczne warsztaty produkcyjne. Rozwijające się pod kierownictwem związków zawodowych współzawodnictwo pracy przyczyniło się do szybkiego wzrostu produkcji wojennej. W roku 1948 dostarczono na front 4 razy więcej materiałów wojennych, niż w roku 1947. Szybko rozwijały się i inne gałęzie przemysłu, jak bawełniany, papierniczy, obuwniany itd. Tak na przykład, przemysł bawełniany podwoił w roku 1948 swą produkcję w porównaniu z rokiem 1947.

Władza ludowa poświęca dużo uwagi polepszeniu warunków pracy



Ho Szi-Min

bytu robotników. Zgromadzenie Narodowe wydało ustawę o 48-godzinnym tygodniu pracy, zabroniło pracy nocnej dzieci i kobiet. Robotnicy otrzymują płatne urlopy i zasiłki chorobowe. Ich realne zarobki są pięciokrotnie wyższe, niż zarobki robotników w miastach, pozostających jeszcze pod okupacją francuską.

Dzięki reformie walutowej w znacznym stopniu zlikwidowano chaos finansowy — spuściznę po kolonizatorach francuskich i japońskich.

Ogromne są zwycięstwa republiki w dziedzinie oświaty. Za panowania kolonizatorów 90 proc. ludność było analfabetami. Obecnie likwiduje się analfabetyzm wśród dorosłych; dla dzieci wprowadzono obowiązkowe bezpłatne nauczanie w języku ojczystym.

Zwycięstwo rewolucji ludowej wpłynęło na uaktywnienie polityczne mas pracujących kraju. Najważniejszą organizacją polityczną jest Wietmin — jednolity antyimperialistyczny front narody, stanowiący sojusz robotników, chłopów, inteligencji i niektórych warstw burżuazji narodowej, przy zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej. Klasa robotnicza Wietnamu zrzeszo-

## ZE SPORTU

### Nasze gimnastyczki klasą dla siebie

# FSGT — CRZZ 202,4 : 224,4

### Reindłowa na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej

Podobnie, jak sport pływacki gimnastyka zdobyła sobie szturmem tysiące zwolenników w Łodzi. Wystarczyła jedna impreza z udziałem naszych reprezentantek (po ich powrocie z mistrzostw świata w Bazylei), aby przy następnych zawodach gimnastycznych hala Włókniarza na Widzewie wypełniona była po brzegi sympatykami tej naprawdę pięknej dyscypliny sportowej.

Jednak ta walka o prymat toczyła się wyłącznie pomiędzy naszymi zawodniczkami. Jak się potem okazało reprezentantki FSGT nie trenowały na poręczach i stanowią one dla nich do pewnego stopnia nowość. Tym większe więc uznanie dla ich sportowej ambicji, że robiły wszystko, aby wypaść jak najlepiej.

Trzema pierwszymi miejscami w tej konkurencji podzieliły się Polki. I — Reindłowa, II — Kurzanka, III — Krupianka. Na IV miejscu uplasowała się Lemoine (FSGT).

Wczorajsze spotkanie pomiędzy reprezentacjami FSGT a CRZZ zgromadziło wiele tysięcy widzów, którzy żywo oklaskiwali występy poszczególnych zawodniczek. Godnym jest również podkreślenia faktu, na co specjalną uwagę zwrócili nasi goście, wybitnie sportowego zachowania się widzów, jak i bardzo sprawną organizację samych zawodów.

Reindłowa różniła 18 punktów i nie ulegało już wątpliwości, że jeżeli na wet reprezentantki FSGT wygrały ćwiczenia wolne, zwycięstwo pozostało przy naszych zawodniczkach. Za to w klasyfikacji indywidualnej toczyła się zacięta walka pomiędzy Reindłową a Lemoine.

Jednak zawodniczka krakowskiego „Ognia” nie pozwoliła sobie wydrzeć zwycięstwa i ostatecznie w klasyfikacji indywidualnej zajęła ona I miejsce. Na drugim znalazła się Lemoine, III Kurzanka, IV Kanikowska, V Krupianka, VI Skirlińska. Następnie z kolei zawodniczka FSGT znalazła się na VIII miejscu.

### PRZY DŹWIEKACH MARSZA...

Przy dźwiękach marsza, przyjęte burliwymi oklaskami, wkraczają obie reprezentacje. Francuzki w białych kostiumach, Polki w czerwonych z emblematami CRZZ na piersiach. W imieniu związków zawodowych i robotniczej Łódzi drużynę FSGT powitał przewodniczący ORZZ tow. Sumerowski.

### REINDŁOWA CZY LEMOINE?

W klasyfikacji drużynowej p.o.wa-

W punkcjach drużynowej zwyciężyła CRZZ 224,4 punktów (FSGT 202,4 punktów).

W dniu dzisiejszym reprezentacja FSGT udaje się w dalsze tournée po Polsce, a między innymi startować będzie w Radomiu i Krakowie.

# TEATRY

#### PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.  
Zniżki ważne.

#### PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś, o godzinie 19.15 „Mój syn”, Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kanikowskiej.

#### PANSTWOWY TEATR NOWY

(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny

#### TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Ostatnie dni! Zniżki ważne.

#### TEATR LEJNICA „OSA”

(ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie”, czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

#### PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.  
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.  
Ostatnie dni!  
Bilety wyprzedane.

#### TEATR „PINOKIO”

(ul. Kopernika 16)

Dziś, dnia 19 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. s. „Pan Tom buduje dom”.

#### TEATR „ARLEKIN”

(ul. Piotrkowska 152)

Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew... Kasa czynna codziennie od godz. 10.

# KINA

#### ADRIA dla młodzieży (Stajna 1)

„Maszyna”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 18, 18, 20

#### MUZA (Pabianicka 178)

„Dni i noce”, dod. „Świat młodych Nr 12-49”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

#### HAJKA (Franciszkańska 31)

„Cztery pokolenia”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

#### POLONIA (Piotrkowska 67)

„Pan Prokoup i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

#### BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Stiepan Babin”, dod. „Sesja Świat. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18.30, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

#### PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76)

„S-S Orzeł zaginał”, dod. „Jedna z wielu”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

#### GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Nr 35” (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów”, „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow”, „W kraju socjalizmu”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

#### REKORD (Rzgowska 2)

„Sumienie”, dod. „W piaskach stał rożytny Choremuz”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

#### HEL (Legionów 2)

— Kino nieczynne z powodu remontu.

#### ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Pustelnia Parmeńska” II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

#### ROMA (Rzgowska 84)

„Mileczenie jest złotem”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

#### STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Dwie brygady”, dod. „Korea”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

#### SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Oddział 8”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

#### IATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie)

„Pieśń tajgi”, dod. „Podmościsławskie pałace”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

#### WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Świat się śmieje”, dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 10)

#### WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

#### WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Lichwiarz Gobeck”, dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

#### ACHETA (Zgierska 26)

„Pamięć”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

## POLKI OBEJMUJĄ PROWADZENIE

I tu już uwidacznia się znaczna przewaga naszych zawodniczek, stąd podwyższają one przy każdej następnej konkurencji. U zawodniczek francuskich rzucza się wyraźnie w oczy brak rutyny. Widać, że miały mało startów międzynarodowych w silnej konkurencji. Jeżeli chodzi o styl, to reprezentują nową szkołę — bardzo zresztą zbliżoną do węgierskiej, którą cechuje płynność i elegancja ruchów. Wykonywane przez nie ćwiczenia w wielu wypadkach były znacznie trudniejsze, aniżeli to miało miejsce u naszych reprezentantek i przeprowadzane z wyjątkową brawurą. Bezspornie najlepszą z drużyn FSGT była Lemoine (startowała również na mistrzostwach świata w Bazylei).

## Widzew — Włókniarz (Chodaków) 5:0 (3:0)

### Czy łodzianie wywalczą sobie awans do I ligi?

Historia spotkań Widzewa o mistrzostwo drugiej ligi jest krótka. Najpierw same porażki a potem same zwycięstwa (wyjątek stanowi mecz z Gwardią ze Szczecina w Łodzi, a ustrata tych punktów może pozbawić Widzewa awansu do pierwszej ligi).

Drugiego gola. W 34 min. Włókniarz marnuje dobrą okazję. W 40 min. Pawlikowski zmusza bramkarza gości po raz trzeci do kapitulacji (z podania Różyckiego).

Łodzianie idą obecnie od zwycięstwa do zwycięstwa, a zdobyte punkty z takimi drużynami jak Stal w Sosnowcu czy Budowlani w Gdańsku — nie należy do rzeczy łatwych.

Po zmianie stron uwidacznia się przewaga Włókniarza, lecz napastnicy jego strzelają niecelnie. W 32 min. Różycki (z przeboju) umieszcza po raz czwarty piłkę w bramce gości. W 37 min. serię bramek kończy Pawlikowski. Goście usiłują zdobyć choć honorowy punkt. Nie udaje się im to jednak i wynik pozostaje do końca gry bez zmian.

Mecz wczorajszy należał do ciekawych, a szybkie tempo gry utrzymane było aż do końcowego gwizdka sędziego. Zawodnicy Widzewa grali bardzo ambitnie, walcząc o każdą piłkę. Na specjalną uwagę zasługują Pawlikowski, zarówno jako kierownik napadu jak i jako strzelec. Skrzydłowi na poziomie, zwłaszcza Różycki. Stosunkowo słabo wypadł Wiernik, a Wróbel mimo wielkiej ruchliwości był mało skuteczny. W liniach defensywnych wyróżnił się Sołtyszewski, dzielnie sekundował mu Słaby, Kopera i Kopaniewski.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:  
Widzew — Uptas, Kopaniewski, Kopera, Bajan, Słaby, Sołtyszewski, Różycki, Wróbel, Pawlikowski, Wiernik i Marcinak.

Na te dobrze dysponowanych gospodarzy, goście wypadli znacznie słabiej, a wręcz źle pod bramką przeciwnika.

Włókniarz — Motyliński, Górnik, Marszałek, Olejnik, Zagajewski, Pisarczyk, Łaczkowski, Błaszczak, Cyganik, Konselan i Pawlak.

Widzów około 4 tysięcy.

Widzów około 4 tysięcy.

## Włókniarz (Łódź) drużynowym mistrzem Polski

Na torze kolarskim w Kaliszu rozegrane zostały V Drużynowe Mistrzostwa Polski. Wielki sukces odnieśli kolarze łódzkiego Włókniarza, którzy w konkurencji dla zawodników licencjonowanych kartowiczów zajęli pierwsze miejsca.

W biegu finałowym dla licencjonowanych na 4.000 m. zespół Włókniarza (Łódź) uzyskał czas 5:16 min. przed Gwardią (Łódź) 5:36 min. i Spójnią (Łódź) 5:37,1 min.

W biegu dla kartowiczów na 2.000 m. — I Włókniarz (Łódź) 2:43,8 min. przed Gwardią (Kalisz) 2:47,2 min.

## Przebieg gry

W 10 min. pierwszej połowy Marcinak zdobywa prowadzenie a w 2 minuty później Pawlikowski strzela

## Tabela ligowa

Gwardia Kraków	18	27	44:14
Unia Chorzów	15	22	34:16
Związkowiec Kraków	16	20	30:17
Kolejarz Poznań	18	20	40:34
Górnik Radlin	18	19	28:24
CWKS Warszawa	17	17	35:30
Ogniwo Kraków	17	17	23:22
Kolejarz Warszawa	17	16	28:38
Górnik Bytom	18	15	27:55
Budowlani Chorzów	17	14	23:23
LKS Włókniarz	17	13	27:37
Związkowiec Poznań	18	6	12:41

## Wyniki I ligi

ŁKS Włókniarz — Związkowiec Kraków 0:1.  
Gwardia — Kolejarz Warszawa 7:0.  
CWKS — Ognio 2:3.  
Związkowiec Poznań — Budowlani 0:6.  
Unia — Kolejarz Poznań 5:1.  
Górnik Bytom — Górnik Radlin 3:2.

## Gimnastycy Górnika zwyciężają

reprezentację FSGT 326,45 : 293,82 pkt.

W Domu Górnika w Czeladzi odbyło się międzynarodowe spotkanie między reprezentacją zrzeszenia „Górnik”, a francuską drużyną robotniczą FSGT.

Polacy wygrali spotkanie zdecydowanie, demonstrując wysoką klasę i dobrą formę. Swego rodzaju niespodzianką było zwycięstwo Szosarka nad mistrzem Polski Pawłem Gacą.

Mecz odbył się w wyjątkowo przyjaźliwej atmosferze, a widowiska żywo oklaskiwano ćwiczenia gospodarzy i Francuzów.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli — Ćwiczenie wolne: 1) Rothan — FSGT 9,7 pkt. 2) Kucjasz — Górnik 9,4 pkt. Koń: 1) Szosarek — Górnik 9,4 pkt. 2) Gaca — Górnik 9,4 pkt. Przece: 1) Szosarek 9,55 pkt. 2) Rothan — FSGT 9,25. Kolkaj: 1) Kucjasz 9,55 pkt. 2) Szosarek 9,35 pkt. Drajek: 1) Szosarek 9,8 pkt. 2) Gaca 9,55 pkt. Skok przez konia: 1) Rothan 9,8 pkt. 2) Gaca 9,75 pkt.

W klasyfikacji ogólnej: 1) Szosarek — Górnik 56,5 pkt. 2) Gaca — Górnik 56,35 pkt. 3) Kucjasz — Górnik 55,05 pkt. 4) Kulik — Górnik 52,05 pkt. 5) Rothan — FSGT 51,50 pkt. 6) Gawron — Górnik 50,70 pkt.

Obalenie ustroju feudalno-kolonialnego i ustanowienie niepodległej demokratycznej republiki wywołały wściekłość w obozie reakcji. Imperialiści amerykańscy od pierwszej chwili istnienia wolnego Wietnamu prowadzą politykę rozbójniczej wojny przeciw narodowi wietnamskiemu.

Na rozkaz Mac Arthura armia angielska, pod pozorem rozbrojenia wojsk japońskich, zajęła południową część Wietnamu, a kuomintangowcy jego część północną. Następnie przybyły na terytorium Wietnamu wojska francuskie. Rozpoczęła się barbarzyńska wojna z narodem wietnamskim. W myśl dyktawki Waszyngtonu utworzony został marionetkowy rząd zdrajcy narodu, „cesarza” Bao-Dai.

Niedawny rozkaz Trumanego o wzmożeniu pomocy amerykańskiej dla wojsk francuskich w Indochinach oznacza w praktyce ingerencję amerykańską w sprawę Wietnamu. Do portów Wietnamu płyną amerykańskie tanki, artyleria i inny sprzęt wojskowy...

Podkreślając zdecydowaną wolę narodu wietnamskiego obrony swej wolności i zdobycie demokratycznych, prezydent Ho Szi-Min oświadczył niedawno: „Wspólne wysiłki narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży doprowadzą do przepędzenia francuskich kolonizatorów i amerykańskich interwentów. Imperializm amerykański poniesie klęskę w Chinach. Zostanie również pokonany w Wietnamie”.

Demokratyczna Republika Wietnamu stała się poważną siłą polityczną, która przyczynia się do wzmocnienia obozu pokoju i demokracji w krajach Azji.

B. Rajski.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**Redakcja i KOLEGIUM REDAKCYJNE**  
Telefony:  
Redaktor naczelny 215-14  
Zastępca red. naczelnego 223-23  
Sekretarz odpowiedzialny 213-05  
Dział partyjny 215-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek szkolnych 219-43  
Dział mutacji 223-23  
Dział miejski i sportowy 254-21  
Dział ogólny 218-11  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 254-21  
Redakcja nocna 172-31

**Kierownik:**  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 259-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78  
Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 98, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki i 21, tel. 256-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Rucb” na konto P.K.O. Nr. VII-633.